

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odosłanie do domów dopłaca się kop. 5. Numer pojedynczy w Kancelarzu Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

# KURJER WARSZAWSKI.

## ROK PIĘCZDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli 1 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rokopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Serapiona M.  
Jutro: SS. Leopolda i Gertrudy P.  
Sobota: S. Edmunda Biskupa.  
Niedziela: SS. Stanisława Kostki i Salomeji.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 21  
Zachód „ 4 „ 7

Długość dnia godzin 8 minut 46  
Ubyło „ 7 „ 48

Poniedziałek: S. Maksyma Biskupa.  
Wtorek: S. Elżbiety Ks. Lug. Wd.  
Środa: S. Feliksa Walerjusza W.  
Czwartek: Jfiarowanie N. M. P.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W rozkazie warszawskiego ober-policmajstra do policji wykonawczej za nr 301 wydanym, zamieszczono:

Stosownie do istniejących przepisów policyjnych, składanie drzewa na placach i ulicach, jak również pilowanie i rąbanie takowego, w żadnym wypadku nie może być dozwolone przy tych domach, w których są chociaż małe podwórza z wjazdami.

Tymczasem dostrzegłem, że nietylko przy tych domach, w których zupełnie nie ma podwórzy lub gdzie takowe znajdują się bez wjazdu, ale i tam gdzie są podwórza z wjazdami, składanie, pilowanie i rąbanie drzewa uskutecznia się na ulicach nieporządnie, drzewem zawalone bywają ulice i trotuary, tak, że komunikacja staje się utrudnioną, a częstokroć niemożliwą.

Dla uchylenia na przyszłość podobnych nieporządków, powołując się na rozporządzenie moje zamieszczone w rozkazie z roku 1871 za nr 295, polecam komisarzom cyrkulowym:

a) Przed domami, posiadającymi chociażby małe podwórza lecz z wjazdami, składania, pilowania i rąbania drzewa na ulicach pod żadnym pozorem nie dozwalać.

b) Przed domami, w których zupełnie nie ma podwórzy lub gdzie są takowe bez wjazdów i rozumie się rąbanie drzewa uskuteczniać się musi na ulicach, dozwolić składania takowego na ulicach z warunkiem, ażeby właściciele kupionego drzewa mieli już w podobnych rzeczach w pogotowiu traczy dla niezwłocznego porznięcia i porąbania takowego, ściśle przestrzegając, iżby drzewo nie pozostawało na ulicach dłużej niż czas potrzebny niezbędny do uprzątnięcia i ażeby tracze, składanie, pilowanie i rąbanie dopełniali tak, ażeby nie zawałać rynsztoków i nie tamować komunikacji wolnej tak na trotuarach jako i na ulicach.

Blizszą i surową odpowiedzialność za najmniejsze naruszenie niniejszego rozporządzenia wkładam na miejscowych starszych dozorców policyjnych. (Gaz Polic)

## WYSTAWA

### WYROBÓW Z DRZEWA, GLINY I SZKŁA W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM.

#### VII.

— H — W obecnym artykule zamierzamy ukończyć przegląd działu drzewnego, który choć nieliczny w okazy, obejmuje przecież tak wiele szczegółowych grup, że wymaga wiele obszernego opracowania.

Ostatni nasz artykuł postanowiliśmy poświęcić meblom i wyrobom specjalnie stolarskim, najobficiej na wystawę dostarczonym; przedtem jednak należy dać jeszcze słów kilka o gontach i dekach fortepianowych, na które dotychczas nie mieliśmy sposobności zwrócić uwagi.

Gonty maszynowe wystawiła administracja dóbr staszowskich — ustępują one jednak w wielu punktach gontom ręcznym zaprodukowanym przez leśnictwo warszawskie.

Jeśli już mowa o gontach, to w każdym razie dziwny się nam zdaje brak wyrobów maszynowych nie-

dawno założonej gontarni w Zwierzyńcu, które zyskały w okolicy szeroki pokup...

Deki fortepianowe, sprowadzane zwykle z zagranicy, dało leśnictwo warszawskie, w lasach którego nabijają je podobno niektóre fabryki tutejsze.

Deki jednak owe, o ile przekonać się zdołaliśmy, nie odznaczają się wcale godniejszymi uwagi zaletami — dlatego też wątpliwe jest wielce, czy zdołają one zastąpić zagranicznych wyrobów...

Przechodząc do stolarstwa, zaznaczymy, że liczny zbiór fornierów wystawił jedynie tartak parowy Lilpopa, Lewensteina i Rau.

Drzwi i okna nieopryte bejca dał p. Finkelstein, którego masywną bramę wjazdową ustawiono w przedsiionku muzeum.

Oprócz tego znajdujemy w jednej z sal wystawy kilka drzwi wcale gustownych i dobrze wykończonych, z których dwoje modrzewiowych.

Meble zapełniają oddzielną salę i oprócz liczby odznaczają się gustownem przeważnie wykończeniem. Godny zaznaczenia fakt, że wszystkie owe okazy pochodzą wyłącznie z Warszawy. Stosownie do panującej obecnie w stolarstwie mody, meble owe bejca naśladowują heban, robione są zaś z pospolitych gatunków drzewa. Obok tego znajdujemy na wystawie sporo sprzętów z dębiny.

Zwraca też uwagę śliczna toaleta p. Mireckiego, miłuchnie naśladowująca heban biurko, z taką biblioteką p. Otwinowskiego. Tego ostatniego kredens z orzecha amerykańskiego w trzech gatunkach zbyt jest może ciężki, choć ze względu na dobrą robotę zostępuje na wyróżnienie. P. Otwinowski również wystawił godny uwagi ze względu na świetną ornamentację postument orzechowy pod kandelabr.

P. Tarnowski Ant. dał zręczną biblioteczkę czarną z ozdobami — a p. Gaszczyński masywną lodownię.

Z dębowych mebli wybory jest kredens pana Wasowicza i stół rozsuwany nowej konstrukcji p. Polzeniusa, który wystawił również zaciężkie może biurko dębowe, mające tę zaletę, że pulpit jego może być dowolnie podnoszony lub obniżany.

Przejdziemy teraz do posadzek.

Wystawiła je fabryka zwierzyńska, p. Tworkowski, p. Mirecki i p. NN.; obok tego znajdujemy na wystawie nowowynalezioną posadzkę toczoną p. Lublińskiego.

Wszystkie posadzki odznaczają się gustownością i dobrocią — a ostatnia, wyrobiona ręcznie, której maszynowa produkcja w większych rozmiarach wkrótce zostanie rozpoczęta, ma być o połowę od dotychczas używanych posadzek tańsza.

O ile nam wiadomo, nowowynalezioną posadzkę

p. Lublińskiego specjaliści przyznają w pewnych punktach wyższość nad innymi tego rodzaju wyrobami.

Oto i wszystkie stolarskie wyroby na wystawie. Przy okoliczności parę słów o produkcji stolarskiej u nas wogóle.

Urzędowa statystyka przemysłu fabrycznego w Królestwie za rok 1871 podaje cyfrę fabryk stolarskich na 10 z liczbą robotników 120 i cyfrą produkcji rs. 67,800; w roku 1872 było już fabryk 6 z produkcją rs. 96,655, a w 1873 r., z którego to roku ostatnie znaleźle zdołaliśmy dane, liczonego fabryk 15 produkujących za rs. 223,790. Przypuszczając, że od r. 1873 produkcja znacznie się zwiększyła, biorąc prócz tego w rachubę liczne, drobniejsze warsztaty rzemieślników, przypuścić możemy obecnie cyfrę produkcji stolarskiej trzykroć większą... Pomimo to jednak z zagranicy wwożone są do nas wyroby stolarskie w znacznych ilościach, bo np. według urzędowych danych w roku 1876 przez samą komorę warszawską wwieziono mebli politurowanych lub lakierowanych pudów 10,159 wartości rs. 72,410, mebli ozdobniejszych pudów 326 za rs. 3,154 i mebli z bronzami pud. 180 wartości 2,731 rs.; mebli politurowanych lub lakierowanych wwieziono też przez komorę wierzbołowską pud. 2,443 wartości rs. 14,657, przez aleksandrowską pud. 1,159 wartości 11,586 rs., przez sosnowicką pud. 17,434 wartości 171,340 rs., przez michałowicką pud. 35,748 wartości 183,281 rs. i przez granicką 954 pud. wartości 5,956 rubli. Ogólna więc cyfra wwozu samych zwykłych, nieozdobnych mebli do Królestwa dochodzi do 456,000 rs. i choćbyśmy odtracili z tego znaczną część na meble idące dalej do Cesarstwa i gubernij zachodnich, pozostanie jeszcze cyfra, która przekona że stolarstwo nasze nie wystarcza na potrzeby kraju i że jest jeszcze sporo do zrobienia na tem polu.

Wyroby stolarskie dość licznie na wystawie muzeum przemysłowego zgromadzone nasuwają myśl, że praca na tem polu, a mianowicie konkurencja z zagranicą, nie będzie nazbyt trudną ze względu na dobroć wyrobu...

Do wniosków przeciw tego rodzaju nie upoważniają inne grupy przemysłu drzewnego — niezmiernie słabo, jak to już wskazaliśmy, na wystawie reprezentowane...

## Z IZBY SĄDOWEJ.

— L. W. — Fiszel Śpiwak, mianujący się adwokatem, członkiem sądu okręgowego bez wymienienia nazwiska, a nawet członkiem sądu Stachurskim, — za-

# MILORD.

OBRAZEK MIEJSKI

PRZEZ

ELIZĘ ORZESZKOWĄ

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć nr 255).

Wieczór to był jesienny, ciemny i wietrzny. W mieszkaniu Dyrkowej wesoły ogień palił się w piecowisku a przed nim w małym garuszku warzyła się skromna jakaś strawa. Czerwonawe błyski płomienia rozstrzeliwały się po izbie, złościły drewniane kraty okien, ślizgały się po tkackim warsztacie, unosiły się chwilami pod wysoki sufit i ginęły tam w zagłębieniach półkolistych sklepień. W chwilach gdy ogień rozpałał się najszerzej, widać jeszcze było biegnącą dokoła ścian półkę drewnianą a na niej ustawione rzędem ściśłym i długim najrozmaitsze wyroby garncarskiej sztuki: ogromne dzbany z powierzchnią szklistą i kunsztownie wyrabianymi uszami, polewane misy z wnętrzem przyozdobionem girlandami różnobarwnych kwiatów, garnki oplecione całkiem siecią misternie malowanych zygzaków i arabesk, z gliny urabiane a ku ozdobie ścian czy pieców służące pyzate głowy

dziecinne, skrzydlate konie, wspaniałe k. guty, bączeczne smoki. Wszystko to starannie znać przechowywane i czyszczone polyskiwało i różnemi barwami mieniło się pod ślizgającym się po ścianach blaskiem ognia. Przed ogniem zaś, w ciszy głębokiej która panowała w mieszkaniu, siedziały dwie kobiety.

Jedna z kobiet tych, Apolonja Dyrkowa, siedziała na drewnianym stołku i przędła, druga malutka i nieco garbata, umieszczona na niskiej ławeczce, robiła pończochę i doglądała gotującej się strawy.

Dyrkowa musiała być kiedyś kobietą piękną. Teraz jeszcze gdy w sieni grubej spódnicy, włanego widocznie wyrobu, w białym fartuchu i kwiecistej chustce skrzyżowanej na piersi siedziała w blaskach ognia prosta i wysoka, jedną ręką snując z więzi lnu cienką nitkę, w drugiej odchylonej daleko obracając wręciono, kibic jej wyglądała kształną i silną. Siwe włosy jej wysuwające się z pod białego czepca srebrzyły się nad pięknem, białem, zlekka tylko pomarszczonem czołem, na białe ściągłe policzki wybił się lekki rumieniec a wielkie oczy świeciły jeszcze świeżym błękitem źrenicy i tym srebrnym polyskiem, który u starców zdaje się być śladem też wylanych przez życie zarówno jak objawem niezgasłej jeszcze energii. Usta Dyrkowej zwiędłe już i pomarszczone posiadały zarys spokoju i słodyczy. U nóg jej, zwinęty w kłęb olbrzymi, spoczywał wielki czarny brytan, wierny i stary stróż domowy.

Przędła i patrzyła w ogień. Wzrok jej był nieruchomy i zamysłony, ale po ustach wiły się uśmiechy

miłych jakichś myśli. Wręciono warczało zeicha, za oknami szumiały drzewa, od kilkunastu wazonów ustawionych u okna, w dusznem nieco powietrzu, rozchodziły się silne i ciężkie wonie piżma i geranji.

— No — po długim milczeniu ozwała się stara kobieta — książę nasz chyba już dziś nie przyjedzie...

Mówiąc to patrzyła na siedzącą przy samej ziemi i pończochę robiącą garbatą, niepozorną istotkę.

— Wiesz co Ludwisiu, że spodziewałam się dziś księcia mego od samiułenkiego ranka... Cóż tak jakby mi do ucha szeptało: dziś przyjedzie!

Głos jej był dzwiczny i łagodny, sposób mówienia powolny i śpiewny.

Ludwisia podniosła na mówiącą małe piwne oczy, które zagłębione wśród chudej, żółtej twarzy, posiadały wyraz w pół pokorny, w pół wesoły i odpowiedziała:

— Pani codziennie spodziewa się, że książę nasz przyjedzie a to już i dwa tygodnie przeszły jak nie był...

Stara skinęła głową z powagą i jakby niezadowolaniem.

— Nie był, prawda; ale to i cóż ze nie? Czy ty myślisz że on ma czas na to aby przy starej matce siedzieć? Oho! nie taki on jak inny, co to matczynej spódnicy albo ojcowskiej kapoty trzyma się przez całe życie obiedwoma garściami! On człowiekiem jest, z ludźmi tedy żyć musi. Pan z niego całą gębą a panowie mają co innego do roboty, jak do matek starych i prostaczków jeździć wciąż i jeździć. On z wizytami jeździ, na wieczorach proszonych bywa i sam wieczory u siebie wydaje... A panienki... ha? cóż to?

siadł wczoraj na ławie oskarżonych wdep. krym. izby sądowej.

Sprawa przyszła pod rozpoznanie izby na skutek apelacji Spiwaka przeciw wyrokowi sądu okręg. tużejszego, skazującym go za fałsz i oszustwo na oddanie do rot aresztanckich na rok jeden ze skutkami tej kary.

Niezwykłe okoliczności tych figlów przytoczyły w swoim czasie pisma (*Gazeta Sądowa* nr 41, przyp. redakcji).

Nie powtarzając zatem szczegółów nadmienimy jedynie, że Spiwak przybył do Warszawy z zamiarem zrobienia kariery w adwokaturze, że pomimo odmówienia przez sąd zjazdowy pozwolenia, zaczął się zajmować interesami łatwowiernych osób, i że na koniec egzystował w ten sposób do lipca r. b.

W tym to czasie wyszły na jaw niektóre ślady działalności mniemanego adwokata, które zaprowadziły go na ławę oskarżonych.

Wyłudzić podpis klientki na rewersie danym w celu wytoczenia akcji, wpisać nad tymże podpisem cesję na swoje imię, sfalszować podpis na odwrotnej stronie rewersu, wyciągnąć w charakterze sędziego kilkanaście rubli za umorzenie jakoby sprawy karnej i na koniec wycisnąć już jako „sędziego Stachurski“, ruchomości od osoby, z którą miał zamiar wstąpić w związku małżeńskie, będąc nb. żonatym—wszystko to wydało się Spiwakowi w zupełności zgodnym z powołaniem adwokata.

Zdania tego wszakże nie podzielały osoby poszkodowane i jakkolwiek „Teodor Spiwak, adwokat“, „Dymitr syn Grzegorza Stachurski“ i wreszcie po prostu Fiszel Spiwak we wszystkich wypadkach, o których była mowa, poczynił sobie nader sprytnie, niemniej jednak rzecz cała wykręcała się i przedstawiła się oczom sędziów w śledztwie sądowym odbytem w dniu 28 sierpnia r. b., w barwnym obrazie, nieprzedstawiającym najmniejszej wątpliwości co do winy p. S.

Nastąpił wyżej przytoczony wyrok.

W izbie sądowej, po wysłuchaniu dokładnej relacji i wniosków prokuratora, który powtórzywszy okoliczności sprawy, żądał zatwierdzenia wyroku sądu okręgowego, zabrał głos obrońca podsądnego p. R.

Wykazywał on, że podpis pod podpisanymi przez dłużnika zaznaczeniami o zapłaceniu procentu, gdyby nawet był przez podsądnego położony, nie stanowi fałszu, — czyn taki nie ma bowiem celu; krytykował następnie zeznania świadków a przede wszystkim osób poszkodowanych, opinię biegłych; w sprawie wyłudzenia ruchomości dowodził, że podsądny sam się nie podawał za członka sądu, nie przeczył jedynie, gdy pan S. za takiego rekomendował go znajomym; utrzymywał, że pani S. dokładnie wiedziała, czem był podsądny i prosił na zasadzie tego o uznanie Spiwaka za usprawiedliwionego.

W ostatecznym razie adwokat R. prosił o uwolnienie Sp. w zarzucie fałszu i skazanie go jedynie za oszustwo.

Po obronie zabrał głos sam podsądny. Usiłował on na sławę wszystkich świadków i poszkodowanych rzucić cień podejrzenia z rzadką pewnością siebie, obiecując dostarczyć na potwierdzenie tego niezbitych dowodów. Zapomniał jednak widocznie, że się nieco spóźni!

mało to one młodemu i pięknemu paniczowi czasu zabiorą! To nie nasze dziewczęta, którym dość łaski kiedy gospodarski syn przechodząc zerknie na nie i żart jakiś z nich zrobi. Do panierek bogatych, wysoko urodzonych, takich co to u trzewiczków obcasiki noszą na ćwierć łokcia wysokie, a stany sobie przepasują szarfami szerokimi na pięć dłoni, zalecać się trzeba długo, oj, długo, póki która z nich usmiechnąć się albo pod rączkę na spacer pójść albo rączkę do tańca podać raczy. Zalecać się im trzeba, komplementy mówić, grać im na fortepianie, za sprawunkami ich chodzić... dziwne dziwy, powiadam ci moja Ludwisiu, dziwne dziwy i facecje!... Młodemu to tak i życie na tem przechodzi... lata sobie koło ładnych kwiatków jak motylek, aż ot utknie raz na jednym i przyłgnie i już nie odczepi się żeby jak ehciał... Wtedy bastal na zapowiedzi dał, na kobiercu stanął i ożenił się... klamka zapadła i mój ałoty motyl koło jednej już tylko żonki swojej uwija się, dzieci hoduje i starej matce czasem je w pięknej karecie przywozi, ażeby wnukami oczy swe pocieszyła... ale czasem tylko, czasem, bo paniątkom takim duszno byłoby i niezdrowo w starych izbach tych, w których pohodowali się ojciec ich i dziadowie, ale im hodować się nie wypada już... nie wypada!...

Tak prawiła stara. Prawiąc, stosownie do znaczenia różnych ustępów mowy swej, uroczyście wznosiła do góry rękę kształtną, choć grubą i spracowaną, figlarnie mrugała powiekami, albo usmiechała się z rozkoszą. Najrozkoszniej usmiechnęła się przy wzmiance o wnukach tych małych, które to kiedyś ojciec ich

Izba sądowa wyrok sądu okręgowego potwierdziła. Dziękować należy losowi, że pan Spiwak nie został tak nazwanym „obrońcą prywatnym“ przy sądach pokoju.

Jeżeli bowiem zwrócimy uwagę z jednej strony na zalety moralne i umysłowe rozwijających już na szeroką skalę swą działalność „obrońców prywatnych“, a z drugiej na uzdolnienie i nieznanie do czasu sprawy niniejszej obyczaj Spiwaka, łatwo możemy dojść do wniosku, że stawanie jego przed kratką w charakterze „obrońcy prywatnego“ w zupełności było możliwym....

## Z E Ś W I A T A.

Kronika kryminalna wzbogaciła się jednym sensacyjnym procesem więcej; w Brukselli stanął przed kratkami sądowymi Eugenjusz T'Kint de Roodenbeke, oskarżony o popełnienie 152 kradzieży, 91 defraudacji i 42 fałszerstw, co razem przyprawiło „Bank belgijski“ o małą sumkę 23 milionów franków.

Powyższy proces z wielu względów budzi wysokie zajęcie, zwłaszcza że wykazuje z jaką opieszałością i lekkomyślnością administrują niektóre poważne instytucje finansowe powierzonymi sobie funduszami.

Eugenjusz T'Kint, syn zmarłego przed kilku tygodniami generała, był urzędnikiem belgijskiego Banku w Brukselli i pobierał 4,500 franków rocznej pensji, a całe miasto, nie wyłączając wszystkich dyrektorów i kolegów Eugenjusza, wiedziało doskonale o tem, iż wydatki jego wynosiły 100,000—120,000 fr.

Nikomiu nawet przez myśl nie przyszło zapytać się z kąd pan Eugenjusz T'Kint bierze takie sumy na pokrycie różnicy między minjaturowym dochodem a olbrzymim rozchodem rocznym w swoim budżecie.

Wiedzano dobrze o tem, że jedna z najszykowniejszych kobiet w Brukselli, o których się ze znaczącym uśmiechem mówi tylko „te damy“... była bardzo bliską, więcej niż bliską przyjaciółką Eugenjusza i za jego pieniądze przez kilka lat zajmowała śliczniuchny hotel w mieście, jeździła powozami, lśniła cała od brylantów i drogiej kamieni, szeleszcząca od jedwabiu i koronek, skupowała obrazy i rzeźby, nadawała ton modom uczciwych kobiet etc. etc.

Patrzono na zbytek pięknej „Lolo“, jak ją pieczołtliwie nazywano w kółkach męzkich, dziwno się wystawności, zazdrośczone szczęśliwemu Eugenjuszowi takiej przyjaciółki... takiego szczęścia, ale nie pytano czyjemi pieniędzmi interesująca para okupuje sobie to wygodne życie.

Pan Eugenjusz, pomimo swoich 375 franków miesięcznej pensji, umiał sobie wyrobić wybitne stanowisko w Banku; został wkrótce „mężem zaufania“, któremu powierzono załatwianie ważniejszych interesów, polecono utrzymywać dobry kurs na giełdzie, dawano zaliczki na skupywanie akcji i t. p. spekulacje.

Nikt nie podejrzewał pięknego Gienia i śliczną Lole— a już najmniej panowie dyrektorowie— że puszczają miliony Banku belgijskiego, dopiero kiedy 8-go marca 1876 r. Gienio i Lolo, wyrażając się technicznie, „urządzili nogę“—padł grom z jasnego nieba w kasę i panów dyrektorów.

przywozić do niej miał w pięknej karecie. Kiedy zaś opowiadała o motyłu tym co to krąży około kwiatów aż zatrzyma się na jednym, przyłgnie i basta! śmiała się nawet tak serdecznie, że aż błękitne źrenice jej zwilgotniały a różowe policzki zarumieniły się żywiej. Mała, garbata Ludwisia przez cały czas jej mówienia nie robiła pończochy, tylko wlepiając w twarz jej oczki swe pełne na przemian podziwu i rozradowania, przechylała z boku na bok głowę i zcichła wtórzyła.

— A jakże! a jakże! ojoj! co to! Panicz taki!

Dyrkowa prząść zaczęła znowu, i na chwilę zamyśliła się głęboko. Oczy jej, w górę wzniesione, błędziły spojrzeniem po ustawionych pod ścianą garncarskich wyrobach.

— Aha!— rzekła do siebie tonem oznaczającym wewnętrzny tryumf.

— Tak, tak — mruknęła jeszcze i zaśmiała się zicha. Potem jeszcze milczała chwilę a wzrokiem wciąż wodziła po misach i dzbanach.

— Tak, tak; — powtórzyła i mówiła dalej:

— Ojciec i dziadowie jego porodzili się tu i pohodowali tu, w domu tym pracowali, harowali i synków swych na pracowanie i harowanie nowe hodowali... Długo tak było, długo, aż i skończyło się. Skończyło się przeze mnie, bo ja nie chciałam żeby mój Rajmundek garnki lepił... powiedziałam sobie, że kiedy syn mój ma już być Dyrko, to niechże będzie Dyrko pan, nie Dyrko garncarz... Żebym była wyszła za Andrzeja Rębskiego, zostałabym szlachcianką i syn mój byłby szlachcicem a kiedy już tak stało się,

Gienio miał tyle naiwnej sumiennosci, że w pozostawionym liście przyznał się do wszystkiego; prosił też, aby go nie ścigano i zostawiono mu „trochę czasu do naprawienia złego“; zapewne miał szczerą chęć na drugiej półkuli świata dorobić się 23 milionów i odesłać je z podziękowaniem Bankowi.

Z początku oceniano lotrostwo pana Eugenjusza najwyżej na trzy miliony; panika padła na giełdę, kiedy się dowiedziano o wysokości poszkodowanej sumy.

Co najciekawsze w tej sprawie, to sama ucieczka Gienia, Loli i powiernicy. Godna trójka czmychnęła podczas samego karnawału i w wigilję wyjazdu wyprowadziła sobie pożegnalną ucztę w gronie licznych przyjaciół. Gdyby nie słabe nerwy Loli i znużenie w podróży, skutkiem czego musiano się zatrzymać 24 godzin w Liverpoolu—ajenci policyjni nie byłiby tak łatwo wpadli na trop zbiegów.

Schwytano ich nad brzegiem morza, zachwycających się zachodem słońca i odstawiono w ręce sprawiedliwości.

Lole po przesłuchaniu wypuszczono na wolność, ale jej kochanka osadzono w więzieniu, z którego nie tak łatwo i nie tak wcześnie wyrzy znowu na piękne ulice Brukselli; co więcej dla rozrywki dodadzą mu zapewne z kilku członków rady zawiadowczej Banku belgijskiego oskarżonych także o niedbałe wypełnianie swych obowiązków—i o... przesłepienie 23-miljonowego deficytu.

Lola osiedliła się podobno w Paryżu i szuka przyjaciela po „biednym Gieniu“, przy którym taka nieprzyjemność ją spotkała, że aż sądownie pociągana była do odpowiedzialności za jakieś tam głupstwa swego ex-przyjaciela.

Wyrok wprawdzie jeszcze nie zapadł, ale przewidzieć go nie trudno, zwłaszcza, że oskarżony niezgodnie się nie zapiera, tylko dokładnie wszystkiego rozrachować nie może, ale to już u tego rodzaju Gieniów bywa zazwyczaj słaba pamięć w kwestjach budżetowych.

Szukano od r. 1869 i nie znaleziono; minęło jedno i drugie trzecie bez rezultatu, aż dopiero przedwczoraj *Staatsanzeiger* oświadczył wszem i każdemu z osobna, że nagroda imienia Szillera w kwocie 3,000 talarów w złocie przyznana została w równych częściach trzem literatom i autorom dramatycznym w Niemczech: Franciszkowi Nisselowi, Adolfowi Wilbrandtowi i B. Anzengruberowi.

Królewska fundacja, przeznaczona dla najlepszego utworu dramatycznego w literaturze niemieckiej, przez lat dziewięć czekała szczęśliwego wybrańca; z premją szillerowską połączony był jeszcze złoty medal, jako oznaka honorowa za największą zasługę literacką.

Komitet premjowy był widocznie w niemалym ambarasie, szukając przez lat dziewięć dzieła godnego uwieńczenia i autora godnego dekoracji; z konieczności widział się zmuszonym rozdać między trzech autorów złote talary, ale medal zatrzymał na lepsze czasy, gdy nastanie urodzaj na większych pisarzy w Niemczech.

Któżby powiedział, że w ojczyźnie Szillera nie można było znaleźć utworu godnego wielkiej państwowej nagrody, ani literackiej piersi, którąby godnie osłonić należało honorowym medalem? coż się stało

że na całe życie moje zostałam na dole, niechże dziecko moje przynajmniej w górę pójdzie! Tak powiedziałam i tak zrobiłam... Nie jemiu to garnki lepić, nie jemiu! Dość już dziady i ojce jego garnków nalepili!...

Ludwisia oczy podnosiła i patrząc na półkę ustawioną glinianymi naczyniami, głupowato zaśmiała się.

— Ale, że pięknie oni garnki lepiłi, to pięknie! prawda pani?

Dyrkowa z powagą i dumą pewną głową skinęła.

— A jakże! — odrzekła — na całą gubernję a może i na całą Litwę i koronę, garncarzy takich jak Dyrkowie nie było. Na rzemiośle tem zęby zjadali i fortunki weale uczciwe robili. A przytem było tam nieraz i honoru trochę. Ot na ten przykład, kiedy pradziad Matusza mego wynalazł był taką formę dzbanów jak oto tamten co w samym rogu stoi... widzisz?....

— Aha! — twierdząco mruknęła Ludwisia i na dzban wskazywany patrzyła.

Dzban to był w istocie taki, że mógłby śmiało i zaszczytnie figurować na wystawie jakiejś krajowych starożytności i przedwiekowego krajowego przemysłu. Gliniany przedmiot ten był niemal dziełem sztuki. Kształt miał wysmukły, do kształtu urn zbliżony, wygięcie dzioba delne wdzięku a powierzchnię blado-różową, owiniętą wieńcem z wypukłych zielonych liści.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

z tą potężną literaturą, w której jasniej od złota świeciły przed wiekiem nazwiska takich jenjuszów jak Goethe?

Dzisiaj z Diogenesową latarnią pełną brzęczących talarów szukać muszą wielkiego autora i w końcu nagradzają trzech dramaturgów, z których jeden wcale nieznany, drugi zaledwie popularny a trzeci jednooki między... ślepy.

Słusznie też powstały niektóre dzienniki niemieckie i ze zdziwieniem pytają: „czyżbyśmy od r. 1869, albo od jeszcze dawniejszej daty, rzeczywiście nie stworzyli nic wielkiego w literaturze dramatycznej?!” — a na to komisja premjowa, która z obowiązku śledziła postęp i rozwój piśmiennictwa w tym kierunku, odpowiada że spuszczeni oczyma żalostnie: „niestety!...”

Najbardziej jeszcze zasłużonym pod względem talentu, pracy, działalności i rozgłosu jest z całej trójki nagrodzonej Adolf Wilbrandt, autor „Arcy i Messaliny”, „Malarzy”, „Nerona” i wielu innych utworów sceniczych, ale i on względnie tylko uważanym może być za najlepszego.

Anzengruber okazał w samej rzeczy talent w sztukach ludowych, ale więcej trzeba szanować dobrą tendencję tego autora niż artystyczną wartość jego dzieł, a wreszcie zapomniany Franciszek Nissel, który przed laty trzydziestu pisywał tragedje do spółki, a później usiłował co kilka lat stworzyć jakiś historyczny dramat, który po krótkim istnieniu — przechodził do historii w literalnym tego słowa znaczeniu, obaj ci autorowie niewiele kwalifikowali się do honorowej odznaki. Ze każdy z nich dostał po 1000 talarów w złoście — dobrze się stało, bo każda literacka kieszeń zawsze takiej pomocy potrzebuje, ale że nikomu lepszemu, godniejszemu, głośniejszemu ani nagroda, ani medal zaszczytny nie mógł przypaść w udziale, to smutno.

**Ze świata zwierzęcego.**

Wruszający przykład przywiązania psa do swych państwa opowiada jeden z dzienników berlińskich. Pewien kupiec berliński niedawno udając się z całą swą rodziną na srebrne wesele swych rodziców, zamieszkałych w Prusach wschodnich, wziął z sobą także swego małego pieska.

Jadący w jednym *compé* z rodziną kupca pozwolili, ażeby ładne i rozsądne zwierzę jechało razem z nimi. Na jednej ze stacji, kiedy pociąg pośpieszny zatrzymał się na chwilę, piesek niepostrzeżenie wyknął się przez otwarte drzwiczki na peron, gdzie znalazłszy drugiego pieska i bawiac się z tymże pobiegł do sieni w chwili, kiedy dano sygnał do odjazdu.

Pociąg ruszył już, kiedy psina przybiegła na peron znów i głośnym szczekaniem domagać się zaczęła by ją wpuszczono do wagonu państwa, patrzących i wołających na nią przez okno.

Było już wszakże zapóźno; pociąg pędził z całą chyżością, a w trop za nim biegł piesek, dobywając wszystkich sił, ażeby tylko mu dorównać.

Długo to jednak trwać nie mogło; kiedy pociąg oddalił się dobrą milę od stacji, ku wielkiemu smutkowi swemu spostrzegli podróżni, że biedna psina wśród oznak najokropniejszego znużenia zostawać zaczęła za pociągiem, a w końcu znikła im z oczu zupełnie.

Kobietom lzy stanęły w oczach, a właściciel psa, przybywszy na najbliższą stację najał po wóz i puścił się wzdłuż drogi żelaznej w celu odszukania ulubieńca rodziny.

Troskliwość jego jednak była spóźniona. Psina ubiegłszy blisko dwie mile, padła w końcu ze znużenia koło budki strażniczej i wkrótce zakończyła życie...

Po półrocznym świetnym żywocie **wystawa paryska** zamknięta została dnia 10-go b. m. o godzinie 5-tej po południu.

Stało się to wobec dość jeszcze sporej liczby osób przechadzających się mimo chłodu na Marsowym Polu.

Wewnątrz galerji odbywały się targi; wystawcy, chcąc odbić koszta ekspozycji, pozbywali się swych okazów za połowę ceny.

Komunikacja stawała się już utrudnioną, drogę bowiem tamowały tysiące pak i skrzyń olbrzymich.

W dniu tym w południe zamknięty też został skład-kowem *déjeuner* na 200 osób pawilonu prasy.

Zgromadzeni z różnych stron świata dziennikarze naradzali się przed... zapadł nad założeniem międzynarodowego stowarzyszenia prasy w Paryżu.

Przy deserze podobno już o projekcie zapomniano!

**WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.**

W sferach administracyjnych istnieć ma projekt ogólnego towarzystwa wzajemnego ubezpieczenia zasiewów, połączony podobno z kwestją gubern...

najnych towarzystw rolniczych, o których we właściwym czasie wzmiankowaliśmy.

== Kolej nadwiślańska była w tych dniach zwiedzana przez członków rady zarządzającej i prezesa.

== Dziś w drugim wydziale sądu handlowego sadzoną jest wcale ważna sprawa dotycząca poszukiwanego od jednego z towarzystw assekuracyjnych wynagrodzenia przez dwóch obywateli ziemskich dotkniętych klęską pożaru w roku zeszłym; z powodu jednak złożenia przez obrońcę towarzystwa nowych dokumentów w samym dniu rozprawy, obrońcy poszkodowanych właścicieli zażądali odroczenia sprawy, które też sąd postanowił.

== W magistracie warszawskim odbędzie się wkrótce licytacja na dostawę około 300 saż. kub. żwiru, oraz około 1,600 saż. kub. piasku do robót brukarskich w Warszawie; wartość obudwu tych dostaw dochodzi do rs. osmnastu tysięcy.

== Plac miejski na Pradze przy ulicy Panieńskiej sprzedany zostanie przez licytację.

== Fabryka cykorji znacznych rozmiarów ma być wkrótce założona w naszym mieście; motor parowy.

== Do biura pocztowego warszawskiego przychodzi przecięciowo około 9,000 listów; odchodzi tyleż prawie. Ruch więc roczny listów przedstawia się w cyfrze 3,200,000. Biuro poczty posiada 85 listonoszów, z których każdy roznosi dziennie 100 listów.

== Pracownia chemiczna muzeum przemysłu i rolnictwa, pozostająca pod zawiadywaniem W. Miličera, miała w roku bieżącym sporo zajęcia. Do pierwszego października dopełniono w niej analizę w celu oznaczenia wartości handlowej materiałów surowych na 30 okazach; do analizy przemysłowej przedstawiono 40 okazów; dokonano poszukiwań chemicznych dla celów rolniczych tylko 7; rozbiórów mających związek z higieną 6, badano materiałów opałowych 4 okazy a lekarskich rozbiórów uskuteczniło 13. Z wykazu tego widzimy, że w roku bieżącym (do 1 października) więcej było żądań dokonania analizy z materiałami mającymi zastosowanie w przemyśle aniżeli rozbiórów w celach rolniczych. Dowodzi to niedbałości naszych ziemian, którzy robiąc nawet nieraz ważniejsze eksperymenty i meljoracje w gospodarstwie, nie troszczą się o zbadanie części składowych roli — oni też nie chcą sobie zadać trudu celem poznania bogactw ukrytych w ziemi, nieraz wielce do eksploatacji się nadających. Niedbałość ta dziwna jest wielce w kraju przeważnie rolniczym, jakim jest nasz, zmuszony obecnie do silnej konkurencji na rynkach zagranicznych ze zbożem transatlantyckim i który wskutek tego powinienby dbać choć cokolwiek o racjonalne prowadzenie gospodarstwa.

== Dowiadujemy się, że utworzone zostało przez sukcesorów założyciela szkoły handlowej prywatnej stypendjum w sumie przeszło rs. 600 dla ucznia szkoły, który kurs jej z korzyścią ukończył. Młodzieniec ten wysłany do Lipska kształcić się ma w korespondencji handlowej i języku niemieckim, a z postępów swych winien składać szczegółowe kwartalne sprawozdanie ze swych zajęć, pomimo to jednak do żadnej odslugi nie jest następnie zmuszony. Stypendjum to otrzymał obecnie p. Ignacy Matuszewski.

== Inst. rolniczo-lesny w N. Aleks. (Puławach) ogłosił na rok 1878/9 następujące tematy do rozpraw na medale dla studentów: z hodowli bydła „Badania nad wełną;” z ekonomji rolnej: „Opisać jakikolwiek majątek ziemski;” z chemji: „O nawozie fosforowym”

== Domowi handlowemu warszawskiemu pod firmą „Simon i Stecki” przyznano tytuł dostawców N. Dworu z prawem używania na znakach herbu państwa.

== W roku zeszłym donosiliśmy czytelnikom naszym, że dwie młode osoby, po ukończeniu jednego z najlepszych zakładów naukowych w Warszawie, poświęciły się koszykarstwu a wyroby ich otrzymały na wystawie pracy kobiet list pochwalny.

Otóż dowiadujemy się, że jedna z tych pań, przewzięciwszy niemałe trudności, udała się do Krakowa i pracując w tamtejszej szkole koszykarstwa uzyskała od krakowskiego cechu świadectwo wyzwolenia; w zupełności zasłużone, jak to możemy wnosić z wyrobów koszykarskich tej pani, na obecnej wystawie umieszczonych.

Podobno osoba, o której mówimy, zamierza otworzyć szkołę koszykarstwa przy ulicy Ogrodowej, dla pańien.

Jest to nowy przykład wytrwałości kobiecej godzieu uznania!

== Ze sztuki.  
b. Na wczorajszym dwutygodniowym wieczorze w Towarzystwie muzycznym królował — śpiew. Z sześciu numerów programu, cztery poświęcono

utworom wokalnemu wykonanym przez pana Horbowskiego i przez amatorkę pierwszy raz na estradzie występującą — panią Sierzputowską.

O panu Horbowskiem nieraz już mieliśmy sposobność wyrazić się z uznaniem. Śpiew jego pełen smaku, wykończenia i elegancji, zawsze jest mile słyszany. Wczoraj m. anowicie, arja Mercadante'go z towarzyszeniem wiołoczelki (p. Goebelt), „Do lutni” Roguskiego i „Sen” Zeleńskiego, wywołały sympatyczne i zasłużone oklaski.

Pani Sierzputowska, uczennica p. Horbowskiego, posiada głos metalicznie brzmiący o skali rozległej, sięgającej do kontraltowych rejestrów; jestto niepospolity materiał, który jeśli przez studja odpowiednio wyrówna się i oczyści z niektórych nosowych dźwięków, słowem, jeżeli zdobędzie sobie ów ciepły kontraltowy koloryt, należący dziś do osobliwości, może się stać jednym z najpiękniejszych estradowych głosów.

Z dwóch kompozycji śpiewanych przez panią Sierzputowską, arja z „Lukrecji” lepiej się udała aniżeli „Wędrowiec” Schuberta, w którym frazowanie nie było jeszcze poprawnem i niedokładnie stosowało się do częstych zmian rytmicznych.

Wieczór rozpoczął się i zakończył dwoma zbiorowymi numerami: kwartetem Haydna (d mol) i oktetem Mendelsohna, dzielnie wykonanym przez wytrawny i doświadczony już komplet smyczkowy.

Zdawałoby się, że tak skromna w stosunku do całości programu doza muzyki pokojowej powinna była znaleźć w słuchaczach co najmniej odpowiednią dozę cierpliwości. Tak jednak nie było. Emigracja po każdej części oktetu odbywała się masami, czatowano na oklaski zwiastujący ukończenie ustępów muzycznych, ażeby wymknąć się czempredzej, gdy wreszcie z rozporządzenia zarządu nie wypuszczano nikogo z sali, przy drzwiach odbywały się kompletne sceny na odzieniu, w których damy zdobywały się na najpiękniejsze uśmiechy, ażeby przeblagać umundrowanych argusów. Rozczulającym był zaiste widok tego zamiłowania do muzyki członków Towarzystwa muzycznego.

Mniejsza zresztą o zamiłowanie, ale musimy chyba przypuścić, że ci członkowie pozostawiają dobre wychowanie za kontramarką wraz z wierzchnim ubraniem i kaloszami.

Słyszeliśmy, że zarząd ma wydać rozporządzenie ażeby w czasie wykonywania zbiorowych utworów „drzwi zamykane były na klucz” i ażeby służba nikogo z sali przed skończeniem numeru nie wypuszczala.

Bedzie to zaiste charakterystyczna ilustracja muzykalności Warszawy, którą trzeba trzymać pod kluczem, ażeby wysłuchała do końca Mendelsohna.

Czy tylko gorliwi amatorowie muzyki nie uciekną się do wytrychów?

\* O bardzo smutnym wypadku, jaki się w poniedziałek wydarzył Henrykowi Wieniawskiemu, donoszą w następujący sposób dzienniki berlińskie.

Znakomity artysta i kompozytor dawał 11-go b. m. koncert w teatrze Krolla; właśnie co zaczął czarować słuchaczy wykonaniem swego koncertu D-mol, gdy nagle pobladł, zabrakło mu tchu w piersi i w połowie gry musiał zaprzestać i zejść ze sceny.

Natychmiastowa pomoc lekarska usunęła na chwilę atak astmatyczny; artysta kazał przeprosić publiczność, że dalszy ciąg koncertu odegra siedzący.

Burza oklasków powitała wchodzącego powtórnie na scenę skrzypka, ale niestety cierpienia powróciły po raz drugi i to silniej niż poprzednio zatamowały oddech artysty.

Z wyrazem głębokiego bólu, którego żadna miara pokonać nie był w stanie, Wieniawski opuścił smyczek i poruszeniem głowy dał do zrozumienia, że dokończyć gry nie może, poczem z wielkim wysiłkiem wyszedł za kulisy.

Aby nie zostawiać luki w programie, obecny między publicznością profesor Joachim dał się uprosić do koleżeńskiej posługi i przeprosiwszy słuchaczy, że nie „po formie”, bo tylko w żurku występuje na scenie, stanął ze skrzypcami Wieniawskiego w rękę na estradzie koncertowej.

Orkiestra powitała go grzmiącym *tuszem* a publiczność długotrwałymi oklaskami.

Jakkolwiek nieprzygotowany, z instrumentem nie nadającym się do jego roli, słynny wirtuoz berliński odegrał skończenie „Chaconne” Bacha, za co wynagrodzili go słuchacze kilkakrotnem przywoływaniem.

Nigdy może berlińczycy nie sypali Joachimowi oklasków z takim zapalem, a kiedy w końcu wyprowadził na scenę swego cierpiącego przyjaciela i kolegę, kiedy Wieniawski wzruszony do głębi uściskał go i ucałował publicznie, cały teatr zagrzmiał okrzykiem na cześć obu mistrzów.

Publiczność wyraziła żywy współdziałanie Wieniawskiemu, który w całej Europie należy z wszelką słusnością do najsympatyczniejszych i najwięcej podziwianych artystów.

Mamy nadzieję, że słabość Wieniawskiego nie po- ciągnie za sobą gorszych następstw i że wkrótce do- wiemy się o zupełnym jego wyzdrowieniu, czego jemu i sobie z całego serca życzymy.

\* Sędziwy weteran sztuki dramatycznej, były dy- rektor teatrów, Jasiński, czuje pewne polepszenie w stanie zdrowia, z którego przedewszystkim korzy- stają kształcący się w zawodzie teatralnym, począwszy od aspirantów do sceny, skończywszy na znanych z powodzeń i wyrobionych już artystach.

Ze światłych wskazówek, z rad doświadczonych z głębokiej znajomości sztuki dramatycznej niezmor- dowanego nestora korzystają wszyscy — zarówno ma- luszcy jak wielcy.

Nieodżałowanej pamięci Bakałowiczowa ani jednej roli nie grała bez poprzedniej narady z Jasińskim — a skromniejsze pracowniczki tem skwapliwiej udają się o pomoc do zawsze gotowego na usługi sceny kie- rownika.

Zdarzają się wypadki, że artyści, którzy już obech- dzili srebrne wesela ze sztuką, zdążają po słówko za- chęty, po rozjaśnienie wątpliwości do tego który już święcił złote wesela i ku brylantowemu się zbliża.

Między innymi pani Walerja Niewiarowska, od kil- ku dni jubilatka, nie zaniedbuje się nigdy radzić swe- go nauczyciela, pomnąc że pod jego nadzorem pier- wsze kroki na scenie stawiała i dzięki jego wskazów- kom pozyskała sobie w ciągu dwudziestopięcioletnie- go zawodu uznanie za inteligentną i pożyteczną pracę.

Godna to zaiste najgłębszego szacunku starość, która tak bezinteresownie poświęca sztuce chwile z natury rzeczy na wypoczynek przeznaczone.

Daj Boże, ażeby pracująca młodość długo jeszcze korzystać mogła z tak odpoczywającej starości Jasiń- skiego.

\* Mówiono nam, iż bawi obecnie w Warszawie zna- ny dobrze śpiewak włoski, bohater kilku sezonów o- perowych, Oliva di Pavani.

Jeśli tak jest istotnie, dyrekcja skorzysta zape- wne z tej sposobności przypominając nam sympatycz- ny głos artysty, co wpłynęłoby znów niemało na oży- wienie lirycznego repertuaru.

== Dzisiaj o godzinie piątej posiedzenie komitetu bazarowego Towarzystwa dobroczynności.

P. Dobiecki uproszony do kierowania tem przedsię- wzięciem, sił swoich odmówił.

Stąd narada nad wyborem nowego sterownika ba- zarowej łodzi!

== Lzy rozrzewnienia lejeje... o! kantorowicze. Wasze Eldorado ogłasza już dziś „grande soirée de gala“!!!

Rozpoczynają się tedy „les débuts de la troupe d'ar- tistes des principaux théâtres de Paris, Constantinople, Londres et Vienne.

Są już: missy Susie i Lilly Leigh i panna Brou „śpiewaczka excentryczna“ i panna Walerja de Thaur „śpiewaczka w kostjumie męzkim“...

Wiele jest tam, wiele, dla was, o! kantorowicze...

== Gorącą wnosimy instancję do zarządu kolei kon- nej w Warszawie, aby podwoiwszy już, a z wielką dla siebie korzyścią liczbę omnibusów kursujących między Krakowskim-Przedmieściem a dworcem kolei warszawsko-wiedeńskiej, zechciał toż samo udogo- dnienie wprowadzić na drugiej połowie eksploatowa- nej przez siebie linii. Sprawienie dwóch nowych lek- kich omnibusów opłaciłoby się sownie podwyższona- mi zyskami, a publiczność niezawodnie korzystałaby chętnie z komunikacji omnibusowej, wiedząc, że co kilkanaście minut można odbyć drogę z Pragi do War- szawy lub na odwrot. Rzecz ta zdaje się nie przed- stawiać tak wielkich trudności?

== Jako przestrożę dla zamierzających w roku przyszłym budować nowe domy, zaznaczamy fakt, iż prawie wszystkie większe zbytkowne apartamenty w domach jakie stały w Warszawie w ciągu bieżą- cego roku stoją pustkami. Całkiem przeciwnie zaś dzieje się z lokalami o dwóch, trzech i czterech poko- jach. Brak tego rodzaju mieszkań jest tak wielki, że znamy domy wykończone na jesień dopiero, gdzie wszystkie pomniejsze lokale oddawna były pozama- wiane i odrazu przez lokatorów zajęte.

== Niby policzek, a właściwie nie...

W tych dniach jeden z sędziów gminnych w okoli- cach Warszawy rozpatrywał sprawę o obelgę czynną.

Pan X., mieszkaniec pewnej osady, dorobiwszy się grosza na krawiectwie, porzucił to rzemiosło, kupił so- bie dom i zaczął targować zbożem.

Pewnego razu zgłosił się do niego starozakonny Y. i zamówił cztery korce rzepaku; umówili się co do ceny i Y. miał tylko pójść po worki i pieniądze.

Leż gdy wrócił napowrót, rzepak już był sprzeda- ny komu innemu.

— Jakto panie? — zawołał oburzony — przecież ja już ten rzepak kupiłem.

— Jakto kupiłeś — odrzekł pan X. — czy dałeś pan zadatek, czy spisałeś ze mną umowę; przyszedł taki, co dał więcej, to i wziął.

Y., rozgniewany srodze, rzucił w oczy panu X. o- belgę w następujących mniej więcej słowach:

— Już to wy wszyscy krawcy niewiele warci jeste- scie!...

Przypomnienie to rzemiosła, którem się niegdyś zajmował, wielce oburzyło pana X. i wtedy to, jak u- trzymuje Y., uderzył go w twarz i wyrzucił za drzwi.

Y. wniósł skargę dosądu gminnego i powołał na świadka osobę, która przy całym zdarzeniu była o- beczna.

Osoba ta następujące złożyła zeznanie:

„Pan Y. bardzo ubliżył panu X., bowiem powiedział, że wszyscy krawcy niewiele warci; pan X. był da- wniej krawcem, to też pan X. przyłożył mu rękę do twarzy, ażeby go za drzwi wyrzucić, ale później na- gle odezwał, lecz żeby miał uderzyć, tego wcale nie widziałem“.

Sąd gminny uznał, że obelgi obustronne są jedna- kowej wagi i pana X. od odpowiedzialności uwolnił.

Oskarżyciel apeluje do zjazdu sędziów pokoju pier- wszego okręgu gubernji warszawskiej.

== Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej polecił ur- zędnikom i oficjalistom swej linii pracującym na Pel- cówiznie, aby zaopatrzyli się w swistawkę, a to dla wezwania pomocy w razie napaści, która może im się przytrafić w czasie powrotu do miasta późną nocą.

Ze polecenie to ma w zupełności rację bytu, dowo- dzi fakt, który miał miejsce dzisiejszej nocy o godzi- nie 12-tej.

Panu W., pracownikowi warsztatowemu, wracają- cemu do miasta, zastąpił drogę na moście jakiś czło- wiek i zażądał pieniędzy.

Napastowany wydobyl swistawkę i głos jej przy- wołał na pomoc kilku dróżników, nieopodal czuwają- cych, którzy schwytyli napastnika i oddali w ręce władzy policyjnej.

Był nim dróżnik niedawno wydalony.

== W *Gazecie Policyjnej* czytamy co następuje:

„W nocy z dnia 29 na 30 października (10 na 11 li- stopada) r. b., znani złodzieje: Aleksander Białecki i Józef Dąbkowski, napadli na ulicy Furmańskiej na subiekta cakierniczego J. K., w celu obdarzenia go, lecz K. obronił się rewolwerem, na który posiada upowa- żnienie, a tymczasem przez nadbiegłą policję wino- wawcy zatrzymani i do aresztu policyjnego odesłani zostali. Dochodzenie o tym wypadku zakomunikowa- no sędziemu śledczemu, dla wyprowadzenia pier- wiastkowego śledztwa i postąpienia z obwinionymi podług prawa“.

== Wypadki.

\* Na ulicy Świętojerskiej znaleziono dziecko podrzu- cone.

\* Jan H., cieśla pracujący na stacji kolei wiedeń- skiej, spadł z dachu i silnie się potłukł.

\* Na ulicy Senatorskiej najechany został niebez- piecznie Jerzy P.

— Złożono w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: od S. M. przegrane w zakład rs. 10 dla Anny Zieliń- skiej przy ulicy Pańskiej nr 36.

— Warszawskie Towarzystwo dobroczynności za- wiadamia osoby interesowane, że czynności w kasie groszowej przy ochronie XI (Tamka nr 7) odbywają się w każdą niedzielę od godziny 3-ciej do 5-tej z po- łudnia.

— W dniu wczorajszym sekcja kas groszowych na odbytem posiedzeniu przez balotowanie wybrała na swego naczelnika p. Konstantego Zaborskiego a na sekretarza p. Mieczysława Łętowskiego, w miejsce p. Alfonsa Dąbrowskiego i Antoniego Starzyńskiego, którzy stanowco na własne żądanie usunęli się od wyż wzmiankowanych bezpłatnych obowiązków. Kan- dydaci przedstawieni zostaną wyższym wydziałom pod zatwierdzenie.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

— Panu B. D. — Artykuł nie kwalifikuje się do druku; rs. 1 leży do zwrotu.

Nekrologja.

† W dniu 15 b. m., to jest w piątek, o godzinie 10 i pół zrana, w kościele św. Aleksandra, jako w rocznicę śmierci ś. p. Leokadij z Czapskich **Pląskowskiej**, odprawiać się będzie za spokój jej duszy nabożeństwo żałobne, na które pozostali małż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. — 21287

† W dniu jutrzejszym, jako w wilę imienia ś. p. Edmunda **Jarkowskiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w ko- ściele św. Anny na Krakowskim-Przedmieściu o godzinie 9-ej zrana, na które w ciężkim smutku pozostała żona wraz z syn- nem i rodzeństwem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajo- mych. — 21321—

† W sobotę, to jest dnia 16 b. m., o godzinie 9 i pół zra-

na, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Ignacego **Jasińskiego**, urzędnika dyrekcji głównej Towarzystwa kre- dytowego ziemskiego, w Meran w Tyrolu przed miesiącem zmarłego, na które pozostała wdowa oraz rodzina i przyjaciół koledzy nieboszczyka zapraszają. — 21298—

† Ś. p. Józefa z Łaskich **Łobarzewska**, wdowa po sę- dzi trybunału, opatrzona św. Sakramentami, dnia 12 b. m., w 82 roku życia, zasnęła w Bogu. W smutku pograżeni sio- strzency i siostrzenica zapraszają krewnych, przyjaciół i zna- jomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 15 b. m., to jest w piątek, o godzinie 10 i pół zrana, w ko- ściele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na eksporta- cję zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie do grobu rodzinnego, na cmentarz powązkowski. — 21307—

† Jerzy Maennling **Hofer**, po długich i ciężkich cierpie- niach, przeniósł się do wieczności, w dniu 13 b. m., przeży- wszy lat 41. Pozostali w głębokim smutku żona i rodzice po jedynym synu zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 16 b. m., w sobotę, o go- dzinie 2-iej po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej, przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. — 21336—

† W dniu wczorajszym o godzinie 4-iej po południu powię- kszyl grono aniołków, przeżywszy rok 1 miesiąc 5 **Maksy- min-Medard**, synek Apolonji z Mysłowskich i Stanisława Konarszewskiego, towarzysza sztuki drukarskiej. Pogrze- ni w smutku rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół, ko- legów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu nr 21 przy ulicy Grzybowskiej w dniu 15 b. m. i r., to jest w pią- tek, o godzinie 3-iej po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 12-go listopada. — Minister wojny żąda na rok 1879 uchwalenia 553,043,150 franków. Komisja finansowa pro- jektuje obniżenie tej sumy do 549,156,152 franków. Stan czyn- ny armji, nie licząc żandarmerji, ma wynieść w roku przy- szłym 469,310 ludzi i 110,799 koni.

× **Paryż** 13-go listopada. — Stan zdrowia Juljusza Favre budzi obawy.

× **Bourg** 12-go listopada. — Ma tu być wzniesiony pomnik Edgardowi Quinet; municypalność przeznaczyła na ten cel 1,000 franków.

× **Marsylja** 12-go listopada. — Z Dunkierki donoszą: Stra- szliwy uragan szalał w zatoce i mieście Dunkierce. Trzyma- szowiec francuzki „Caroline“ rozbił się. Załogę jego zdołano uratować. „Nelson“ znajduje się w rozpaczyliwym położeniu; wystawił on sygnały wzywające ratunku. Stojące w porcie okręta, uderzając o siebie, poniosły silne uszkodzenia. Straty bardzo wielkie.

× **Ostenda** 12-go listopada. — Uragan, który tu panował w nocy 10 b. m., sprawił na wybrzeżu i w mieście wielkie spustoszenia.

× **Berlin** 12-go listopada. — *Reichs-Anzeiger* ogłasza rozpo- rządzenie zaprowadzające w Alzacji i Lotaryngji ustawę prak- tykowanego w Niemczech postępowania sądowego.

× **Berlin** 12-go listopada. — Redaktor *Berliner freien Presse*, p. Pulkrabek, skazany został wczoraj na 4 lata więzienia.

× **Lipsk** 12-go listopada. — Wiele bardzo rodzin socjalnych demokratów zamierza emigrować.

× **Wrocław** 12-go listopada. — Wydawnictwo gazety *Breslauer Tageblatt* zostało wzbronione.

× **Wiedeń** 13-go listopada. — Przybyła tu do tronu depu- tacja hercegowańska zwraca na się uwagę mieszkańców. Her- cegowiniecy znajdowali się w operze nadwornej na przedsta- wieniu „Fausta.“ Zaproszeni też byli do stołu monarszego. Okazywano im wszystkie osobliwości miasta. Deputacja cała fotografowała się u Angerera. Powierzchność gościących nie bardzo zachęcająca do poufalszej rozmowy.

× **Peszt** 12-go listopada. — Dziś przybył tu hr. Szuwałow, w towarzystwie sekretarza Tatiszczewa. Dyplomaci stanęli w hotelu Europejskim. O godzinie 10-tej Tatiszczew zameldował przyjazd Szuwałowa u Andrassego. Wieczorem Szuwałow pro- szony był do stołu cesarskiego.

× **Lwów** 11-go listopada. — (Spóźnione). Wczoraj przejeź- dzali przez nasze miasto J. C. W. W. Książę Sergiusz i am- basador rosyjski hr. Szuwałow.

× **Nowy York** 12-go listopada. — Założono tu stowarzy- szenie z kapitałem 300,000 dolarów, mające na celu eksploata- cję najświetniejszych odkryć Edissona z dziedziny elektryczności.

Przegląd polityczny.

Przemówienie lorda Beaconsfielda i mowa tronowa cesarza austriackiego stały się od kilku dni wytycz- nemi punktami bieżącej polityki. I jedną i drugą tło- maczą sobie najrozmaiciej. W słowach kanclerza Au- glji jedni widzą uspokojenie i rękojmię zachowania pokoju, inni dopatrują się jawnej pogroźki na wypa- dek, gdyby którekolwiek mocarstwo wystąpić chciało z żądaniem zmiany traktatu berlińskiego. Zlekka też wystosował apostrofę do sułtana, w której dopatrzeć się snadno napomnienia, aby reformy przyrzeczone faktycznie wykonane zostały, w przeciwnym bowiem razie Anglja okazać się może również niezłomną w swoich zobowiązaniach opieki tureckich posia- dłości w Azji.

Co się tyczy mowy tronowej Franciszka Józefa, dzienniki wiedeńskie widzą w niej zapowiedź bardzo poważnych zmian w polityce zewnętrznej Austrii.

Cesarz odstąpił tym razem od zwyczajnego szema- tu według którego corocznie przemawia do delegacji, nie wliczył prac i wniosków przygotowanych dla rady państwa, krótkimi słowami zbył przyjazny sto-

sunek Austrii do innych mocarstw, a natomiast ze szczególnym naciskiem przedstawiał całą ważność dzisiejszej sytuacji, obowiązki i odpowiedzialność delegatów.

Hr. Andrassy miał we wtorek na wieczornym posiedzeniu w wydziale delegacji węgierskiej — dawać niektóre wyjaśnienia w kwestjach swej polityki zewnętrznej, zastrzegając sobie szerszy rozwój swojego programu na później. Telegramy przyniosły wiadomość o niespodzianym wyjeździe hr. Szuwałowa z Wiednia do Pesztu. Poseł rosyjski przybył tam 12-go zrana i natychmiast kazał się zameldować u hr. Andrassyego.

Podróż hr. Szuwałowa i osobiste konferencje z kanclerzem Austrii w chwili tak ważnej, jak obecna, musi mieć większe polityczne znaczenie i z tego względu wyjaśnienia Andrassyego przed delegacją państwa nabiorą poważniejszego i bardziej zajmującego charakteru. Dziś jeszcze byłoby przedwczesnym rozprawić o rezultatach i właściwym celu misji hr. Szuwałowa, co do której nawet domyślać się wiele nie można.

Chwilowo zaszła mała przerwa w obradach delegacji, tymczasowo pracuje tylko gorliwie komisja budżetowa nad przygotowaniem wniosków. Od zeznań i przedstawień hr. Andrassyego w kwestji polityki zewnętrznej zależeć będzie ukończenie budżetu państwowego, a ponieważ takowy przed niedziela nie nastąpi, część posłów rozjechała się na krótkie kilkodniowe ferje do domów. Utrzymują, że projekcja sumy okupacyjnej wynosić ma 40 milionów, które już obejmą niedobór wydatków tegorocznych i kosztów przyszłorocznych.

O amnestji obu zajętych prowincyj na półwyspie bałkańskim zaczynają coraz głośniej rozprawić w prasie austriackiej, a stronnictwo opozycyjne widzi między wierszami mowy tronowej zapowiedź tego faktu.

Przyjęcie deputacji hercegowińskiej w sferach rządowych wzmacnia poniekąd te podejrzenia. Charakterystycznym zaś rysem odznacza się wiadomość *Pester-Lloyda*, według której w całej Styrii i Krajinie, zwłaszcza w sferach klerykalnych, przeważać zaczyna zdanie opinii publicznej na korzyść ewentualnej aneksji Bośni i Hercegowiny.

Kwestja afghanistańska utknęła w dalszym rozwoju i jak się zdaje, ograniczy się na mniejszych rozmiarach, zwłaszcza, jeżeli sprawdzi się pogłoska, że w tej sprawie toczą się układy między Anglią i Rosją, i jeżeli gabinet St. James uzna za słusne zdanie lorda Northbrooke'a, który utrzymuje, iż dla zabezpieczenia północno-zachodnich granic Indyj wystarczy samo zajęcie Quettach.

*Globe* odgrzebał gdzieś w starych archiwach akt z roku 1855, według którego między rządem anglo-indyjskim a Afganistanem zawarty został traktat wieczystej przyjaźni i wzajemnego popierania się. Akt ten podpisany przez lorda Lawrence'a i Hyder-Khana w imieniu swego ojca emira Dost-Mahomeda w Peszawarze, jeżeli nie posiada dziś już władzy obowiązującej, to przynajmniej do sprytnego wycofania się z kolizji może angielskiej dyplomacji posłużyć.

O administracji anglików na Cyprze dochodzą bardzo niekorzystne wiadomości do gazet zagranicznych. Korespondenci opisują wyzyskiwanie i obciążanie podatkami ludności cypryjskiej w zastraszający sposób.

Utrzymują, że anglicy wydzierają resztki mienia i posiadłości pozostawionej cypryjotom przez niesumiennej urzędniców tureckich. Trybunały i sądy są tak samo jak dawniej przedajne, nie się nie zmieniło na lepsze. Ten sam system eksploatacyjny, który doprowadził Indje do bankructwa, zaczyna wyniszczać Cypr i nieprzyjaciół Anglii podaje jeden motywy więcej przeciw argumentom o reformatorskiej misji tego państwa. Rząd angielski nie powinien lekceważyć tych głosów i albo im zaprzeczyć przy sposobności, albo wglądać w wadliwość systemu administracyjnego i ukrócić nadużycia niesumiennej urzędniców.

Z Konstantynopola doniesiono o zamianowaniu Midhata-baszy gubernatorem Syrii; jest to już ważnym objawem powrotu do łaski ex-wezyra. Spodziewać się należy, że reformator Turcji na mniejszym terytorjum oddaniem wyłącznie jego własnej działalności rozwinie swoją znaną energję i urzeczywistni zbawienne projekta przynajmniej w jednej części otomańskiego państwa, tak, jak się tego po nim spodziewać można.

*Pol. Cor.* zapewnia, że Turcja postawiła w Tracji, Macedonii i Albanji armję dobrze zorganizowaną i uzbrojoną, wynoszącą około 175,000 ludzi. Jakby w przewidywaniu ewentualnej wojny, ufortyfikowano przystęp do Konstantynopola na całej linii Derkos-Bujuk-Czekmedze i powierzono kierownictwo robót Baker-baszy, anglikowi.

## Telegramy prywatne.

**Peszt 13-go.** — Hr. Szuwałow przybył tu wczoraj rano z Wiednia razem ze swoim synowcem. Stał w hotelu europejskim, gdzie zaraz po przyjeździe zastał zaproszenie na obiad do cesarza. Hr. Szuwałow miał długą naradę z hr. Andrassy, zabawi tu tylko jeszcze przez dzisiaj i wyjeżdża potem do Londynu. W kołach dobrze powiadomionych wątpią, iżby hrabia miał jakąś specjalną misję do Wiednia i Londynu, w celu skłonienia tych dwu gabinetów do nowej konferencji, mającej zmodyfikować traktat berliński. W kołach bliższych hr. Andrassy twierdzą, że wszelka misja w celu zmiany traktatu spełzaby na niczem. Przemowa cesarza do delegacji i mowa Beaconsfielda u lorda-majora wyraźnie zaznaczyły, że gabinety austriacki i angielski są za ścisłym dotrzymaniem traktatu berlińskiego. Zresztą i w Petersburgu nie myślą już o domaganiu się wielkich zmian. Hr. Szuwałow i tą razą nie doręczy w Londynie swojego odwołania, lecz wystąpi jako poseł uwierzytelniony.

**Berlin 13-go listopada.** — *Kreuz-Zeitung* pisze: Są wskazówki, że hr. Szuwałow wiezie z sobą do Londynu instrukcje, mogące w dobry sposób załatwić spór anglo-rosyjski i przyczynić się do pokojowego załatwienia kwestji afgańskiej.

**Wiedeń 12-go.** — *Doniesienia Pol. Cor.* z Konstantynopola z dnia dzisiejszego: Międzynarodowa komisja dla Rumelji przyjęła wniosek austriackiego delegowanego, według którego pozostający w Konstantynopolu akredytowani posłowie wielkich państw mają obradować co do powrotu zbiegów mahometanów, a międzynarodowa komisja ma postanowienie ich przeprowadzić. Nominacja Midhata na gubernatora Syrii jest uważana jako tryumf Layarda i pozostaje w związku z urzeczywistnieniem angielskich projektów reformy.

**Białogród 13-go.** — Dr. Lubicz mianowany ministrem pełnomocnym i posłem nadzwyczajnym serbskim przy dworze wiedeńskim. Wkrótce nastąpią nominacje posłów przy dworach petersburskim i berlińskim.

**Berlin 13-go.** — *Nord. Allg. Ztg.* przypisuje wielkie znaczenie podróży hr. Szuwałowa do Pesztu. Cesarz Wilhelm przyjmując w Wiesbaden reprezentantów władz, oświadczył, iż „niebawem działalność swoją na nowo podejmie. Przeciw zbrodnicyz dążeniom wydane zostało prawo, które i w innych państwach znajdzie naśladowictwo, bo niebezpieczeństwo jest wspólne.“ Pogłoski o amnestji przy objęciu rządów przez cesarza są bezzasadne. Ze rząd myśli o zwrocie reakcyjnym w polityce wewnętrznej, za dowód służyć może i ta okoliczność, iż *Nord. Allg. Ztg.* przemawia za przywróceniem dla gazet obowiązku składania znacznej kaucji.

**Londyn 13-go.** — *Doniesienie Daily Telegrafu* z Peru chce wiedzieć, że Porta w zasadzie przyjęła rektyfikację granic i zaproponowała posłowi greckiemu zamianowanie delegowanych. Na jutro jest zwołane posiedzenie rady.

**Wiedeń 13-go.** — Do *Polit. Cor.* telegrafują dzisiaj wieczorem z Konstantynopola, że Porta przygotowuje nowy okólnik, w którym zwraca uwagę na trudności, jakie władze rossyjskie stawiają powrotowi zbiegów mahometanów. Ażeby temu postępowaniu reszjan zapobiedz, postępowaniu, które podług Porty ma na celu wyrugowanie żywiołu mahometanów z Rumelji, Porta w zgodzie z odpowiednią uchwałą komisji międzynarodowej w Płowdwywie (Filipopol) i za zgodą posłów mocarstw europejskich w Konstantynopolu proponuje urządzenie konferencji ad hoc.

**Madryt 13-go.** — Moncafi skazany na śmierć.

**Bombay 12-go.** — Członek rady wice króla objął dystrykt Wynad, w wielkorządztwie Madras i znalazł ziemię obfitującą w złoto. Rząd nakazał kopaczom złota wypróbować gatunek tegoż.

**Petersburg 13-go.** — Słychać, że Totleben ma być powołany do Liwadji.

**Belgrad 12-go.** — Książę Milan zamianował dziś dotychczasowego agenta z Wiednia Zubegs, posłem serbskim przy dworze wiedeńskim. Zuki udaje się w tych dniach do Pesztu dla wręczenia cesarzowi uwierzytelniającego pisma.

**Peszt 13-go.** — „Biuro Hirscha“ donosi: Szuwałow przyjechał tu wczoraj, miał kilkogodzinną konferencję z Andrassyem i Tiszą. Półurzędownie słychać, że oświadczenia Szuwałowa są bardzo pokojowe.

**Ateny 12-go.** — Skutkiem kompromisu między Kumburosem i partją opozycji izby, przedłożył pierwszy wniosek do prawa, wedle którego armja grecka o dalsze 20,000 wojska będzie powiększona. Powiększenie to ma nastąpić po części przez przyjęcie ochotników a po części przez reorganizację gwardji narodowej.

**Londyn, 13.** — Jutro odbędzie się tu znowu rada ministrów. Mają być na niej rozbiegane propozycje rossyjskie, które w sobotę nadeszły. Nadzieja pokojowego załatwienia kwestji afgańskiej wzrasta.

**Konstantynopol, 13.** — Powstańcy w górach Rhodope wybrali sobie w osobie Alibeja prowizorycznego naczelnika. Utworzył on radę wojenną, do której też 2 arnautów należy.

**New-York, 12.** — Zgromadzenie zastępców 50 banków przyjęło rezolucję na korzyść podjęcia wypłat gotówką i postanowili przedsięwziąć środki dla osiągnięcia tego celu.

— Tylko dobre wyroby budzą chęć naśladownictwa i konkurencji, dla tego też kapsułki smołowe Guyot'a, tak zbawienne i skuteczne w leczeniu kataru, dychawicy i suchot, musiały uleść temu losowi i znalazły wielu naśladowców. Lecz p. Guyot ręczy tylko za wyrób zawarty w flakonikach mających etykiety z jego podpisem.

Kapsułki Guyot'a znajdują się prawie we wszystkich aptekach. 1-5-21228-

## LEKARZ,

może zająć posadę zaraz na prowincji — bliższe wiadomości w *Zakładzie fotograficznym PRIM, Senatorska nr 22.* —21318—

M. Muszkat. Skład herbaty. Senatorska nr 16.—20229

### TEATR WIELKI.

Dziś: Flick i Flock. Jutro: Jan z Lejdy.  
**TEATR ROZMAITOSCI.**  
Dziś: Stary Jegomość. — Pieszczoszek.  
Jutro: Przyjaciele.

*Cena okowity z dnia 14 listopada*

78% z akeyzją kop 7 od %.  
Hurtow. skład. wiadro 7.41 — g. 2.41 — (z dodat.  
Pojedyn. szyn. „ 7.47—7.50 g. 2.43 — 2.44 ) 2%  
Stosunek garnea do wiadra 13—40 garnea.

### STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 0 w południe ciepła st. 5 (Reanmura (756 Odmiana.)

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Wars. st. 4 e 9.

## Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 14-go listopada 1878 roku.

W o k s l e :	Dopełnione tranzakcje		Z końcem giełdy	
	żądano	placono	żądano	placono
Berlin 6 wista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.....	149.55—40—10;—148.80.	149.10	—	—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.....	10.05	10.05	—	—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.....	121.05;—120.90—60	120.75	—	—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.....	129.15;—129	129.30	—	—

  

Papier publiczny.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy	
		żądano	placono
Oblię skarbowe rs. 100....	—	—	—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	100	—	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	98.60 65 70	98.85	—
„ „ male.	98.50 55	98.70	—
Listy zast. m. War. serji I.	94	94.25	—
„ „ „ II.	—	94.25	—
„ „ „ III.	93.35 55	93.50	—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—	—	—
4% List. likwidacyjne duże.	88.20	88.35	—
„ „ male.	88.10	88.25	—
Bil. Bank. Ces. ser. I i II i III.	—	—	—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—	—	—
1866.	—	—	—
5% Listy zastaw. rossyjskie.	—	—	—
Pożyczka wschodnia.....	—	92.25	—

  

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy	
		żądano	placono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125.....	—	—	238.—
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—	—	—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	—	81.—
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—	—	126.—
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—	—	115.—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—	270.—	—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—	270.—	—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—	—	—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—	128.—	—
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—	—	—
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—	—	—
Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—	—	—
Akc. T. Lipop. Rau i Loew.	—	—	—
Akc. Towarzys. fab. machin	—	—	—
Akc. Towarz. Łazien i Łazien	—	—	—

**Wartość kuponów** od listów zast. 157<sup>1</sup>/<sub>2</sub> nowych 197<sup>2</sup>/<sub>5</sub> zastawianych m. Warszawy ser. I i II 59<sup>12</sup>/<sub>10</sub> — m. Łodzi 16<sup>2</sup>/<sub>10</sub> listów likwidacyjnych 181<sup>1</sup>/<sub>2</sub> obligów skarbowych 47<sup>1</sup>/<sub>2</sub> pożyczki prem. 1-ej emisji 163<sup>1</sup>/<sub>10</sub> 2-ej emisji 84<sup>7</sup>/<sub>10</sub>  
**Monety:** Półimperjały rs. — — Sztuki dwudziestofrankowe rs. — — marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austriackie rs. — kop. —

— **Dyrektor instytutu muzycznego warszawskiego (Konservatorium)** ma honor podać do wiadomości pp. artystów i amatorów muzyki, życzących sobie przyjąć udział w kolacji składkowej, mającej się odbyć na drugi dzień po uroczystości patronki muzyki św. Cecylii; to jest dnia 11 (23) listopada r. b. w sobotę o godzinie 9-tej wieczorem w salach hotelu Europejskiego, iż mogą zapisać się na taką w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa, lub też w kancelarii instytutu muzycznego, nie później wszakże jak do dnia 9 (21) listopada r. b., to jest do czwartku poprzedzającego obchód uroczystości. Wpis od osoby rs. 3 kop. 50. 1—2—21291—

**Zarząd Towarzystwa akcyjnego fabryki cukru i rafinerji „Józefów“.**

Na zasadzie § 46 ustawy obwieszcza: że z czystych zysków otrzymanych z kampanii 1877/8 ogólne zebranie akcjonariuszów odbyte dnia 28 października (9 listopada) r. b. przeznaczyło na dywidendę po rs. 20 na każdą akcję.

Z dniem 4/16 grudnia r. b. rozpoczyna się wypłata tej dywidendy, okaziełowi kuponów dywidendowych oznaczonych nr 4:

a) w Warszawie w kasie Banku dyskontowego warszawskiego;

b) w St. Petersburgu, w kasie St. Petersburgskiego międzynarodowego Banku handlowego. 1—1 —21231—

— **Urbanowski Michał**, adwokat przysięgły, przeniósłszy kancelarię z Płocka do Warszawy, zamieszkał przy ulicy Długiej pod nr 21 obok Eldorado, gdzie przyjmuje klientów każdodziennie, do 10-tej godziny rano i od 4-tej do 7-mej po południu. —21301— 1—6

— Jeden ze zdolnych fryzjerów warszawskich otworzył swój zakład w tych dniach w mieście Kaliszu przy ulicy Marjańskiej. —21265—1—1

— **Dr Landau**, Elektoralna 4. —21283—1—9

— **Edward Łukasiewicz**, adwokat, otworzył kancelarię w domu p. Ulrycha pod nr 1083 (1) róg Bagna i Grzybowa; przyjmuje interesantów od godziny 8 do 11 zrana i od 4 do 7 po południu. —21054—2—3

**Istniejąca od roku 1872  
PIERWSZA LECZNICA**

dla przychodzących chorych. **Ulica Niecała nr 7.** (Dom Towarz. Lekarski). Przyjmują w niej następujący lekarze:  
Od g. 9—10 **Dobrzycki K.** Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopia) Codziennie.  
Od g. 10—11 **Mayzel W.** asystent fizjologii przy Uniw. Choroby wewnętrzne Codziennie (w soboty od g. 11—12).  
Od g. 11—12 **Adam Bauerertz**. Leczenie elektrycznością (Elektroterapia). Codziennie.  
Od g. 11½—12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego) Codziennie (w soboty od 12—1).  
Od g. 12½—2 **Stankiewicz Henryk**. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie. Prócz tego w środy i soboty od 7—8 wieczorem.  
Od g. 1—2 **Thieme A.** Chor. właściwe kobietom. Codzien.  
Od g. 2—3 **Orłowski Władysław**. Chor. chirurgiczne specjalnie organów moczopłciowych. W poniedział., środy i soboty.  
Od g. 2½—3½ **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus. Choroby uszu. W poniedziałki i piątki.  
Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałków.  
Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnątrz Specj. nerwowe, Leczenie elektrycznością. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Od g. 4—5 **Talko J.** Okulista Okręgu Warsz. Choroby oczu. Wtorki, czwartki i soboty (w niedziele od 10—11).  
Od g. 3½—4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów Codziennie z wyjątkiem niedziel.  
Od g. 4½—5½ **Ciunkiewicz B.** Choroby szczęk i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Od g. 5—6 **Perkowski S.** Choroby weneryczne i skórne kobiet i dzieci, codziennie (W niedziele od 9—10).  
Od g. 4½—5½, w poniedziałki i środy przyjmują się zamówienia na aparaty dentystyczne (zob. sztuczne)

**Lecznica Druga dla przychodzących chorych.**

**Ulica Senatorska Nr 9, dom Rezlera.**  
Przyjmują w niej następujący lekarze:  
Od 10—11. Codziennie, **Dr J. Majkowski z chorobami wewnętrznymi.**  
Od 11—12. W Środy i Soboty, **Dr B. Taczanowski, Ordynator Szpitala Ś-go Jana Bożego, z chorobami uszów.**  
Od 12—1. Codziennie, **Dr E. Klink, Ordynator Szpitala Ś-go Łazarza, z chorobami wenerycznymi i skórными.** W Środy i Niedziele od 1—2 wyjątkowo dla kobiet.  
Od 1—2. Codziennie **Dr K. Karwowski, Ordynator Szpitala Dzieciątka Jezus, z chorobami gardła, krtani i jamy nosowej (Laryngoskopia i Rynoskopia).**

Od 2—3. Codziennie, **Dr T. Dunin, Lekarz Szpitala Dzieciątka Jezus, z chorobami wewnętrznymi (a specjalnie wieku dziecięcego).**  
Od 2—3. Codziennie, **Dr St. Kondratowicz, z chorobami kobiet.**  
Od 3—4. Codziennie, **Dr S. Wojno, Ordynator kliniki Chirurgicznej przy uniwersytecie, z chorobami wewnętrznymi czyli chirurgicznymi i zębów.**  
Od 3—4. Codziennie, **Dr H. Nussbaum, z chorobami wewnętrznymi, specjalnie nerwowymi, oraz leczeniem elektrycznością.**  
Od 2—3. Codziennie szczepienie ospy ochronnej. Bilet wejścia 25 kopiejek. 15—0—1627

**CENY ZBOŻA.**

z dnia 12 listopada 1878 roku  
na stacji „Praga“ d. z. warszawsko-terespolskiej.  
**Pszonica:** nowa wyborowa — średnia — — — ordynaryjna — — pszenica stara wyborowa. — — — żyto: nowe wyborowe 80 — wyborowe —, średnie 78 — 82, ordynaryjne 74, — **Jęczmień:** wyborowy 86 —, średni 73 — 80, ordynaryjny 65 —. **Owies:** wyborowy 78 —, średni 65 — 73, ordynaryjny 62 —. **Gryka:** — —. **Gryka:** 70 — 79. **Kasza:** 80 — 105 — ordynaryjna —. B. Werner et Comp.

**CENY TARGOWE.**

na Placu Witkowskiego z dnia 13 listopada 1878 roku.  
**Pszonica:** (wagi 242—250 funt.) am. i ord. korzec od rs. — kop. — do rs. 5 kop. 40; psza i dobra od 5.80 do 6. —; biała od 6.30 do 6.45; wyborowa od 7.50 do 8.25. **żyto:** (waga 232 funt.) korzec stare od 4.20 do 4.5; nowe od — do —; **Jęczmień:** 2 i 4-ro rzed. (waga 202 f.) korzec od — do —. **Owies:** (waga 142 f.) korzec od 2.85 do 3.15. **Gryka:** (waga 200 f.) korzec od — do —. **Rzepak:** letni od — do —; zimowy od — do —. **Rzepak:** rapps zimowy od — do —. **Siemie:** lniane od — do —. **Groch:** (waga 262 f.) polny od — do —; cukrowy od — do —. **Fasola:** od — do —. **Kasza:** jaglana od — do —; jęczmienna od — do —; gryczana gruba od — do —. **Mąka par. pszenna** 000 pud. od — do —; psz. 00 pud. od — do —; pszen. I pud. od — do —; pszen. II pud. od — do —; pszen. III pud. od — do —. **Mąka żyt. pytl. nr 1 i 2 pud. od — do —. Jarzyny:** ziemniaki nowe od 1.50 do 1.80. **Okrasa:** Masło świeże funt od — do —; solone pud od — do —. **Olej:** rzepakowy pud —; lniany pud od — do —. **Siedzie:** szkockie beczka od — do —; angielskie beczka od — do —. **Siano:** pud od 45 do 50. **Słoma:** pud od 26 do 27. **Drzewo opał:** twar. saż kub od — do —; mięk. saż kub. od — do —. **Olej skalny** funt od — do —.  
**DOWOZY** osi z dostawą na miejsce: Pszenicy 410, żyta 2.0, jęczmienia —, owsa 75 korcy.

**PRAKTYCZNE I TRWAŁE MASZYNY DO SZYCIA, SPRZEDAJE POLLACK, SCHMIDT, KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 7.**

Co mogło niepodobać Ci się w ostatnim moim liście i co chcesz zapamiętać — **S. E.** 1—1 — 21256 —

**300 Widoków z Wystawy Paryskiej**  
w Resursie Obywatelskiej

Wejście 30 kop. od 10 zrana do 9-tej wieczorem. 6—6 — 20898 —

**W dobrach Żarki,**

po nad drogą Żelazną Warsz.-Wied. są do wydzierżawienia w każdym czasie: Browar warszawski z obszernym chmielnikiem lub bez niego. Dystylarnia, Propinacja i Cegielnia wraz z wybora glinką ogniotrwałą znajdującą się na teritorium dóbr Żarki. — Interesowani zgłosić się racza listownie lub też osobiście na miejsce do Jawornika przez stację Drogi Żel. Myszków. 1—10—21191—

**MASZYNA**

Wiedeńska, do szycia rękawiczek, bardzo mało używana, a dużo taniej, jak nowa. — Wiadomość ulica Marszałkowska róg Świętokrzyskiej Nr 35, w składzie papieru. 1—2—21262

**PIANINO**

na godziny, dla egzerytujących się panienek, za przystępną cenę, w domu familijnym. — Adres w Kiosku róg Alei Jerolimskiej i Nowego-Swiata pod lit. M. D. —21255—1—2

Najlepszy Krochmal ryżowy, funt po kop. 18. Nowy Błyszcz do obowią, brązowy i czarny, po kop. 40  
w Składach Herbaty i Towarów Rosyjskich

**Lucjana Krupskiego,**  
przy placu Ś-go Aleksandra Nr 3 i w Bazarze Rybińskiego Nr 22. 3—6—20610—

**Suknie Damskie**

podług najwziętszych żurnali i odpowiednio wymaganiom gustu, wykończą starannie pracownia **F. Zaleskiej**, po możliwie niskich cenach. — Ulica Trebaeka Nr 5, pierwsze piętro od frontu, wejście z podwórza na lewo, ze wschodów drzwi na prawo. 8—10—20080—

**Une Demoiselle de Compagnie Allemande protestante,**

est demandée pour une famille. Mazowiecka ulica 4, 1 etage, tous les sours jusqu'a, 1 heure. 2—2 — 21076 —

**Profesor de Prechamps.**

ma do umieszczenia paryżankę do Rosji, lat 50, wykształconą, za rs. 300; tamże żądane są także bony francuzkie na Litwę po rs. 250—200 i 180 — oraz potrzebna jest polka, znająca języki: francuzki i ruski, pensja rs. 120. 1—3—21390—

**CERATA**

Barchanowa na stoły, fortepiany, posadzka, powozowa, nieprzemakalna dla chorych, Chodniki i dywany pod umywalnie i stoły, Patafalki ceratowe, Skóra Amerykańska w najlepszym gatunku na pokrycie mebli, najtaniej

**W Składzie Obic Papierowych A. Lubelskiego i S-ki**

Miodowa Nr 15. 2—6 — 21136 —

**Pianino**

zagranicznej fabryki, palisandrowe o 7 oktawach, mało używane. Ulica Senatorska Nr 6 u fortepianisty. 1—3—21266

**KARETA**

w hotelu Saskim. — Wiadomość u stróża Stanisława. —21250—1—2

**Sklepik Wiktualów**

do sprzedania, przy ulicy Pańskiej Nr 28, — wiadomość na miejscu. —21224—1—1

**Bażanty tłuste**

jak również oryginalną Bryndzę Węgierską, otrzymał Skład Win i Delikatessów

**Ig. Lijewskiego i S-ki,**

wprost kościoła Ś-go Krzyża. —21303—1—6

**MAGAZYN MÓD I STROJÓW,**

z całym urządzeniem i towarem, do odstąpienia. — Wiadomość w składzie nasion Grigotowicza, Nowy-Swiat Nr 20. —21216—2—3

**Do wydzierżawienia**

zaraz **Kuchnia** do wydawania Obiadów, na dogodnych warunkach. — Wiadomość przy ulicy Piwnej Nr 35. 1—3—21235

**od 100 do 150 rubli,**

na dubeltowy procent na rozpoczęcie mego fachu. Proszę o złożenie adresów w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami K. J. —21067—2—2

**NIERUCHOMOŚĆ,**

składająca się z trzech murowanych domów na dogodnych warunkach, przynosząca około 12 procentu. — Wiadomość bliższą można pozyskać w Warszawie, w mieszkaniu kapitana Kiryzenko w pałacu Skwarewa Nr 7, przy Saskim ogrodzie i u Gogolewskiego rejenta w Piotrkowie. 4—4—20958—

**Sklepik Wiktualów,**

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania z całym urządzeniem — zaraz. — Ulica Sowińska Nr 1, wiadomość w tymże sklepiku: —21230—1—3

**GAZOMETR,**

3 bra, lampa do wystawy i paki. — Można obejrzeć w ruskim magazynie na Nowym-Swiecie Nr 55. —21294—1—3

**PRACOWNIĘ**

prowadzoną przez dłuższy czas z największym powodzeniem za granicą, przeniósłszy obecnie dla zmiany stosunków familijnych do Warszawy, otworzyłam z dniem 1 Listopada, przy ulicy Nowolipie Nr 6, w mieszkaniu W. Kłobkowskiej, przyjmując wszelkie roboty w zakresie krawieczyny damskiej wchodzące. — **Marja Rankowicz**. 1—3 — 21344 —

**Garnitur Czarny**

rzeźbiony, kryty złotą jedwabną brokatelą i dwa lustra w czarnych ramach do tegoż garnituru, do sprzedania, ulica Warecka Nr 7 mieszkania Nr 42, 1 piętro. 1—3—21234

**Dwa Pokoje**

umeblowane, od frontu, na dole, do wynajęcia. Ulica Świętokrzyska Nr 14, wiadomość w bramie na lewo. —21249—1—3

**POKÓJ**

umeblowany z osobnym wejściem z usługą, samowarem i opalem, przy ulicy Bagno Nr 1 wprost Świętokrzyskiej, stróż wskazuje. 1—3—21295

**Nagrody rs. 2.**

Dnia 13 b. m. o godzinie 5-tej po południu zaginęła **Suczka czarna**, mała, z białą odmianą pod szyją, łapki i koniec ogonka biały. Kto ją odniesie na ulicę Wspólną pod Nr domu 21, mieszkania 6, otrzyma powyższą nagrodę. 1—3 — 21325 —

## ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ

Warszawsko-Terespolskiej,

zamiadania niniejszem, że poczynając od dnia 1 (13) Listopada r. b. opłata przewozowa za braki wysyłane w ruchu miejscowym, została obniżona i policzana będzie stosownie do klasy III wyjątkowo obniżonej taryfy miejscowej Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

1-3 — 21284 —

## Panna-Służąca

na wieś, za dobre wynagrodzenie, Prusaczka, z dobrymi świadectwami: zgłosić się w Aleje Jerozolimskie, pod Nr 24, na 1-sze piętro.

—21269—1—1

Potrzebne są

## Panny

podręczne i do nauki, do krawiecczyzny. — Wiadomość w domu przy ulicy Podwale Nr 24, — stróż wskaże.

—21281—1—1

Potrzebne są zaraz

## Panny

do maszyny, podręczne i do nauki, do bielizny, Leszno Nr 8, — stróż wskaże.

—21237—1—3

## PANNY

zdane do robienia krawatów i do nauki, znajdują stale zajęcia w fabryce Bocka. — Senatorska Nr 22.

—21225—1—2

Potrzebna jest

## PANNA

do szycia bielizny na maszynie i do nauki, może być ze wszystkim. — Ulica Chłodna Nr 51 domu, mieszkania 13.

—21241—1—3

Potrzebne są

## Panny

maszynistki, zupełnie uzdolnione do szycia bielizny, na ulicy Zielnej Nr 7 lit. A, trzecie piętro w oficynie.

—21232—1—2

Potrzebna jest

## PARYŻANKA

młoda, na demi-placę, za całodzienne życie, mieszkanie, usługę i z małą dopłatą, do młodej osoby. — Ulica Chmielna Nr 18, mieszkania Nr 14.

—21277—1—3

## BUCHHALTER,

handlowo-bankowy, były Student Akademii Handlowej za granicą, trudni się zakładaniem ksiąg pojed. i podw. rachunkowości. — Tenże życzy zajmować się prowadzeniem ksiąg od 2 do 3 godzin dziennie. — Oferty pod lit. J. D. Nowy-Swiat Nr 52, piętro drugie, przez stróża.

—21261—1—3

## Osoba młoda,

Polka, znająca dobrze język francuzki i mówiąca nim, bez muzyki, żądana jest na wieś jako Nauczycielka do dwojga dzieci. — Adres proszę zostawić w redakcji Kurjera pod literami B. T.

—21264—1—1

## Student Uniwersytetu,

Polak, potrzebnym jest dla towarzystwa młodego człowieka na mieszkanie. — Adres można składać w redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami W. P.

—21292—1—2

## Dama Rossjanka,

mówiąca po francuzku i po polsku, życzyłaby mieć jakiegokolwiek zajęcia w porządnym domu. Hotel Saski Nr 23, od godz. 10 do 12 z rana i od 2 do wieczora.

—21282—1—3

## STOLARZ,

odnawia i reperuje meble, po umiarkowanych cenach. — z czem poleca się. — Ulica Chmielna Nr 56 domu, mieszkania 13, obok Komory.

—21267—1—2

## MAMKA

wiejska, młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, jest zaraz do wzięcia. — Wiadomość: ulica Królewska Nr 23, u akuszerki B. M.

—21290—1—1

## Na Restaurację z piwem.

Lokal składający się z 3-ech pokoi, w pobliżu Teatralnego Placu, do odnawiania na czas dłuższy. Wiadomość w każdym czasie u p. Romana w dystylarni Tschöpe Grzybowska. Nr 39.

1-3 — 21293 —

# MAGAZYN STROJÓW

## SUKIEN DAMSKICH

# A. RANDEAU,

Niecała, Nr 5,

otrzymał na sezon obecny znaczny transport rozmaitych nowości z pierwszorzędnych magazynów w Paryżu, a mianowicie: modele Sukien, Okryć, Kapeluszy, Velours Pekin we wszystkich kolorach do ubierania sukien, najnowsze materiały Mousse Diagonal, Cheviotte na okrycia damskie, Kaszmiry czarne francuzkie z fabryki Roubaix, oraz Kwiaty, Pióra, Wstążki, Gorsety, Paski, Parasole i znaczną ilość Perfumerji.

3-5

— 21017 —

## MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki. — Ulica Chmielna Nr 33.

—21299—1—1

## Uczeń i pomocnik,

potrzebni są do giserni. — Elekoralna Nr 29.

—21302—1—1

## P L A C

do sprzedania, za Jerozolimską rogatką, grunt miejski. — Wiadomość: róg Orlej i Leszna Nr 19, u szewca.

—21248—1—2

## NAJLEPSZE

## Wyzymaczki Amerykańskie,

większe i mniejsze, świeżo nadeszły do Składu Nasion i Maszyn rolniczych

A. RODKIEWICZA,

ulica Miodowa Nr 15.

—21197—1—3

## OSOBA

(PANNA),

w średnim wieku, z porządnego i zanego domu, starannie wychowana i ukształcona, poszukuje miejsca jako towarzyszką, może być jako lektorka w języku polskim i francuzkim. Gotowaby też była przyjąć obowiązek ogólnego zarządu w domu. — Blizsze porozumienie się w Składzie Sukna P. Nowakowskiego od godziny 10 zrana. Ulica Nowo-Senatorska.

1-3 — 21274 —

Do pomocy gospodyni domu, poszukuje się młodej wykształconej

## DAMY (Polki),

znającej się dobrze na kuchni. Zapewnia się jej, że będzie traktowana jakby należała do rodziny. — Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać pod lit. K. K. poste-restante Łódź.

1-3—21252—

## Agronom

teoretycznie i praktycznie wysoko wykształcony, posiadający z Akademii rolniczej, oraz z odbytej 16-letniej praktyki chlubne świadectwa, pragnie objąć administrację znaczących dóbr. — Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji pod lit. A. P.

1-3—21258—

Potrzebuje miejsca

## Osoba młoda (niemka)

w porządnym domu w Warszawie, lub na prowincji. Szyje na maszynie i zna się na gospodarstwie. Adresa uprasza się składać pod literami R. Z.

1-1—21306—

## Une jeune demoiselle

d'une bonne famille, soigneusement élevée, forte musicienne, connaissant parfaitement plusieurs langues, et qui a déjà beaucoup voyagé, désire se placer comme.

## Dame de compagnie

dans une maison riche et distinguée en Pologne ou en Russie. On est prié de laisser les offres au bureau de ce journal sous les initiales: B. J. A. 5.

6-10—19884—

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż po wyjściu ze spółkowego interesu „Gułowski i Dworzyński,” przy ulicy Bielańskiej egzystującego, otworzyłem pod własną firmą:

## IGNACY DWORZYŃSKI

przy ulicy Tomackiej Nr 3, w domu P. Mann

## Skład Lamp, Nafty i Wyrobów blacharskich

który zaopatrzony został w następujące artykuły:

Lampy wiszące, stołowe, Lampiony nocne, lampki, lampy do pracy, niskie z reflektorami, zwyczajne i ozdobne, latarnie i latarki.

Kuchnie naftowe i różne naczynia kuchenne.

Śidety, Klozety, Waterklozety, Kotły do wody, Konewki.

Łóżka żelazne, Stoliki z blatami marmurowymi, umywalnie.

Ecritoiry, Popielniczki, Zapalniczki.

Naftę, Knoty do lamp, Oliwę do palenia i Blachy do nafty.

Przyjmuje także obstalunki i reperacje w zakresie ten wchodzące.

Z czem poleca się Szanownej Publiczności

4-6 — 20879 —

IGNACY DWORZYŃSKI.

## CUKIERNIA

pod firmą

## FERRARI & Comp.,

przy rogu ulic: Wierzbowej i Senatorskiej, w domu p. Neprosa Nr 25,

zawiadania Szanownych Konsumentów swoich, iż na I-m piętrze, nad Cukiernią, w nowourządzonych obszernych salonach, postawione zostały

## TRZY BILLARDY

mające służyć dla rozrywki i zabawy Szanownych Gości odwiedzających Zakład.

3-3—20395—

## Rekomendacja Nauczycielska

J. KIZLER

pod kierunkiem

## J. NOWOLECKIEJ,

istniejąca przy ulicy Mazowieckiej Ner 5, przeniesioną i na nowo urządzone została przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 16, 1-sze piętro, wprostkościola S-go Krzyża, gdzie Szanowni interesanci jak dawniej, tak i obecnie zgłaszać się mogą z zupełnym zaufaniem, z którego wywiązuje się godnie będzie usilnym staraniem firmy. Zlecenia we względzie odpowiedniego wyboru Nauczycielek, Nauczycieli i Bon, zarówno dokładnie i z wszelką gwarancją załatwiane będą, przez korespondencję, jak i osobistym porozumieniem się. Powyższa firma przyjmuje do zapisu osoby pracujące w zawodzie Nauczycielskim różnego stopnia ukształcenia. — Wszelka w tym przedmiocie korespondencja winna być frankowana i zaopatrzoną w marki pocztowe na żądane odpowiedzi.

1-3—21230—

De wynajęcia

## Lodownia na lód

i tamże jest futro niedźwiadki do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu, ulica Mokotowska Nr 5 nowy.

—21007—2—3

## DLA PRAWNIKÓW

jest do sprzedania

## Corpus juris civilis,

w dwóch tomach in folio wydanie Getyngskie z zeszłego wieku za rs. 4. Obejrzeć można w Kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego.

3-6—20456—

Za przystępną cenę jest

do sprzedania

 **Carnitur Mebli** oraz szeslong skóra pokryty i sofa otwierana. Ulica Chłodna Nr 23, piąta sień od bramy, mieszkania Nr 12.

1-6—21305—

## LANDO,

mało używane, w stanie zupełnie dobrym, jest do nabycia za cenę bardzo przystępną. Wiadomość w fabryce powozów W. Romanowskiego, przy ulicy Królewskiej.

1-3 — 21297 —

## Zaginął Piesek,

maści piaskowej, z rasy mopsów. Znalazca w razie ządania, za odpowiednim wynagrodzeniem gdy odda go zechea właścicielowi domu Nr 13, prz ulicy Wareckiej.

1-3 — 21296 —

## Koleje Żelazne.

	Odechodzą god. min.	Przychodzą god. min.
<b>Warsz.-Wiedeń.</b>		
Kurjerski 2 klasy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy	8 20 w.	9 20 r.
<b>Warsz.-Bydgoska.</b>		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	5 45 w.	8 40 r.
<b>War.-Terespolska.</b>		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
<b>War.-Petersburska.</b>		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 p.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
<b>Nadwiślańska do Mławy.</b>		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 30 w.	9 51 r.
<b>Nadwiślańska do Kowla.</b>		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-osobowy	10 40 w.	5 55 r.
<b>Obwodowa.</b>		
Z dworca Wiedeń.	12 55 p.	10 25 r.

Do Zakładu Fabrycznego w Warszawie już egzystującego, a mającego świetne widoki powodzenia przy odpowiednich funduszach, poszukuje się

### Wspólnika z kapitałem 6000 rubli

Adresy przyjmuje Warszawska Agencja Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod lit. A. G. S. 800. 3-3 — 20803 —

### Od 1-go Listopada.

Po kilkoletniej praktyce w pierwszorzędnym magazynie, z dniem 1-m Listopada otworzyłam

### pracownię sukien i strojów damskich,

pod tymczasową firmą **Nawroczyńska** gdzie wykonywam wszelkie obstarunki w zakresie toalety damskiej wchodzące z wytwornym gustem i elegancją w jaknajkrótszym czasie i po przystępnych cenach, tak z własnych, jak z powierzonych mi materiałów.

**WŁADYSŁAWA.**

Nowy-Swiat Nr 57. — 5-6-20357 —

### Danielewiczowska Nr 4, mieszkania Nr 3.

Przybyły na stałe zamieszkanie do Warszawy **Adwokat A. Podgajski**, praktykujący od lat 10 w nowych sądach, broni spraw kryminalnych, oraz przyjmuje prowadzenie cywilnych we wszystkich instancjach sądowych i administracyjnych Królestwa i Cesarstwa. Prowadzenie spraw stosownie do umowy, może przyjmować na własny koszt. W kancelarii adwokata przyjmują się zamówienia na przygotowanie wszelkiego rodzaju prośb i skarg, apellaacyjnych i kassaacyjnych. Oraz nabywają się wszelkie pieniężne pretensje.

6-10-19423 —

Pierwszy transport

### PASZTETÓW

#### Strasburgskich

w terrinach, różnej wielkości, oraz ryby marynowane Makrele w puszkach, otrzymał Skład **Ant. Stępkowski**. Wierzbawa Numer 473e5. 3-3 — 21037 —

### PRODUKTA WIEJSKIE „WANDA”

**Kaczki, Pulardy** tuczone, **Gęsi** na smalec, **Wędliny, Pasztyty, Fekflejsz, Buljon, Masło, Mleko, Smietanka, Jaja, Konserwy**, to jest: Szczaw, Pomidory, Gruski, Fasolka, Ogórki wydrążone, Korniszony, Rydze, Pikle, Grzybki. **Powidła litewskie** z jabłek i sliwek, **Konstury, Soki, Chleb wiejski, Sery** hollenderskie i limburgskie go mółki i t. d. — Warecka Nr 7 w podwórzu. 2-4 — 21243 —

### D O M

drewniany nowy, w dobrym miejscu, przynosiący dochód rs. 1.549, jest do sprzedania za jedenaście tysięcy rubli. — Wiadomość przy ulicy Chłodnej pod Nr 34, w prawej oficynie na parterze. Tamże jest do sprzedania **fortepian** mahoniowy krótki o 6-ciu oktawach. 2-3-21091 —

## HERBATE

w całych, pół i ćwierć skrzyniach oryginalnych

po cenach bardzo przystępnych, sprzedaje pp. handlującym.

**Specjalny Skład Herbaty  
M. Muszkata**

przy ulicy Senatorskiej Nr 16.  
2-6 — 20438 —

Do Sklepu Spożywczego **L. Olszewskiego** (dawnej Korczki) ulica **Marszałkowska Nr 34**, nadeszły świeże

### Powidła Węgierskie

i sprzedają się: pud po rs. 3, funt po kop. 10  
2-6-20058 —

## KASZTANY

pieczone gorące

Codziennie od godziny 3-ciej są do nabycia w handlu

**BRACI WRÓBEL**

2-0 — 21213 —



### OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE i OSTENDZKIE,

codziennie świeże, otrzymuje Handel **Ant. Stępkowski**. Wierzbawa Nr 5.  
19-0 — 17272 —

### Skóry Bawole,

wyprawy Amerykańskiej, w ciemnych i jasnych kolorach, do pokrywania mebli, sprzedają się w Składzie Maszyn Amerykańskich i Narzędzi Rolniczych oraz Nasion

**A. Muszyńskiego,**

na **Krakowskim-Przedmieściu Nr 40.**  
4-4-19429 —

### WODA NA PIEGI,

plamy, liszaje, oraz nadająca najpiękniejszą cerę. — Stare-Miasto Nr 16, mieszkania 7, pierwsze piętro w oficynie.  
4-8-19467 — **Euzebia Grabau.**

Skład materiałów Aptecznych

**J. Wyszomirskiego,**

ulica Długa Nr 22 nowy.

Poleca: Brazy rozmaitego koloru w proszku, Gelating, Klar do win, Mączkę Nestla i Mleko skoncentrowane dla dzieci, aniliny w rozmaitych kolorach, Ultramarinę do bielizny i dla fabryk cukru, Farby sokowe, Farby malarskie, Ekstrakta farbierskie, Krochmal i glans do bielizny, Oliwę verge i do maszyn, Katechu, Masę do podług, Wodę kolońską i rozmaite perfumy, Materiały apteczne — secativ, Laktary, Musztardę angielską w proszku na puszkach i tuziny, Mydło do płam i t. p.  
2-6-20146 —

Nowo-otworzony Zakład wyrobów złotych i brylantowych  
**JÓZEFA BETCHER,**

poleca się względem Szanownej Publiczności, iż wykonywa wszelkie roboty w zakresie jubilerstwa wchodzące, oraz przerabia ze starych biżuterji na modne fasony w jaknajkrótszym czasie, również nabywa stare biżuterje i kamienie.

Z uszanowaniem **Józef Betcher.**  
Ulica Świętojańska Nr 13 no wy.

## WAŻNA WIADOMOŚĆ Dla Szanownej Publiczności NA SEZON ZIMOWY

### Otrzymałem Wielki Wybór Garderoby Męskiej:

Palta zimowe, Palta jesienne, Burki na miasto, Burki z nieprzemakalnego sukna. — Garnitury: Żakietowe, Marynarkowe, Tużurkowe i Frakowe. Szlafroki dubl., ranne ubrania, Kurtki do polowania, Bluzy do konnej jazdy, Palta dziecinne i Garnitury, Spodnie i Kamizelki różnych gatunków; po różnych cenach.

Z uszanowaniem  
**E. Samet,**

Krawiec z Wiednia Stefansplac Nr 1, w Warszawie Senatorska Nr 22,  
w Kijowie Kryszczatek dom Linincenkw. 5-0-20667 —

### NOWO OTWORZONY

### Skład Win, Delikatesów i Towarów Kolonialnych

## WŁ. ADAMSKIEGO,

przy ulicy Chmielnej i róg Wielkiej vis à vis Komory Celnej.

Zaopatrzwszy starannie swój Handel w rozmaite Wina: Francuskie, Węgierskie, Reńskie, Hiszpańskie, Włoskie i Szampańskie, jakoteż Likier i Wódki firm krajowych i zagranicznych, oraz Konserwy francuskie, Marynaty, Soje angielskie i delikatesy, pochodzące z najpierwszych Domów Handlowych — mam honor polecić się z tem Szanownej Publiczności. Towary doborowe, ceny niskie.

Przy handlu urządzone zostały pokoje gościnne, w których wydawane są potrawy gorące w każdym czasie.

Otwarty został także Kantor Pism Perjodycznych.

Z uszanowaniem, **WŁ. ADAMSKI.**  
— 0873 —

2-6



## HERMAN & GROSSMAN

M. ODOWA 10.

### Wielki Skład Fortepianów i Organów

otrzymał nowy gatunek fortepianów z angielską mechaniką, bardzo trwałej konstrukcji po rs. 450. 3-0 — 20-41 —

SENATORSKA Nr 22.

## GŁÓWNY SKŁAD GORSETÓW

z najpierwszej fabryki

„à la Sierne”

w PARYŻU,

jednej ze wszystkich fabryk gorsetów, która otrzymała najwyższą nagrodę na obecnej Wystawie Paryzkiej, znajduje się u

**LUDWIKA RIEDEL**

22. SENATORSKA 22.

wprost kościoła S-go Antoniego.

6-6 — 20148 —

SENATORSKA Nr 22.

Uprasza się zwracać uwagę na firmę.

Uprasza się zwracać uwagę na firmę.

## MAGAZYN MEBLI WARSZAWSKICH I ZAGRANICZNYCH P. GLOBUS,

Krakowskie-Przedmieście Nr 54, wprost Hotelu Saskiego.

Posiada zawsze wielki wybór gotowych Mebli krajowych i zagranicznych, od prostych do najwykwintniejszych, po cenach umiarkowanych. **Tamże Skład Główny Mebli giętych z fabryki Braci Thonet w Wiedniu.** 11-20 — 16-19



Najnowszą zapowiedzianą powieść

pod tytułem

# TYLKO RAZ SĘ KOCHA

PRZEZ

Maurusa Jöckera.

Na rok 1879.

Biblioteka Romansów i Powieści.

Prenumerata w Warszawie kwartalnie kop. 75 z dodatkiem dzieł Podróży, Pamiętników i utworów poetycznych rs. 1 kop. 25. W Cesarstwie i na prowincji, w Królestwie, kwartalnie rs. 1 z dodatkiem rs. 1 kop. 60. — We wszystkich księgarniach, kantorach piśm i kioskach, oraz w Redakcji S-to Krzyżka Nr 17 prenumerować można.

SWIEŻO OTWARTA

## „DRUGA CZYTELNIJA”

JANA JELEŃSKIEGO,

przy ulicy Granicznej Nr 9

poleca dzieła

wyborowe najświeższe

belletrystyczne i naukowe.

Abonament wszystkich książek w językach: pol kim, francuzkim i rossyjskim, oraz książek dla dzieci i młodzieży, wynosi miesięcznie kop. 75, kwartalnie rs. 2. Kaucja rs. 3.

Abonament pism per ioc. czynnych bez osobnej dopłaty.

Nakład i druk S. Orgelbranda Synów

## ENCYKLOPEDIJA POWSZECHNEJ

S. Orgelbranda,

Tom XII zakonczający dzieło opuścił prasę i zawiera artykuły od w. do Ż. z. m. r. y.

Cena tomu pojedynczego w Warszawie . . . . . rs. 1 kop. 25.

„ „ w Cesarstwie i na prowincji z prz. s. „ 1 „ 50.

Cena kompletu wraz z suplementem w Warszawie „ 15

„ „ w Cesarstwie i na prowincji z prz. s. „ 18

Suplement dodany będzie bezpłatnie i opuści prasę w końcu roku bieżącego.

Cena okładki z płótna angielskiego do każdego tomu, kop. 25, oprawy kop. 40.

Cena okładki z płótna angielskiego z grzbietem skorzanym na dwa tomy w jednym, kopiejek 40, oprawy kop. 60.

2-6

— 20313 —

Polski Skład Nici, ul. hr. Berga Nr 11.—Pożądane Halki czarne pikowane i różne inne od 3 rs., Chustki białe, płócienne; wybór Kołnierzyków, Krawatów, Gorsety Paryżkie; wyrób Pończosznicy z własnej fabryki.—Ceny fabryczne. —20518

**Mężczyzna młody,**  
przybyły niedawno z Galicji, znający oprócz polskiego języka, niemiecki i węgierski szuka zajęcia gdzie przy fabryce, albo jakim prywatnym przedsiębiorstwie bądź to jako rachmistrz, pisarz i t. p.—Zgłoszenia przyjmują się przy ulicy Podwał Nr 21, w domu popaulińskim w oficynie na dole, pod adresem Rajmund. 1-3-2185-

**WŁOSZKA** przybyła z Florencji, znająca również wybornie język francuzki, poszukuje lekcyj na godziny. **FRANCUZ** rodowity pierwszy raz do kraju naszego przybyły, stara się o natychmiastowe umieszczenie za pośrednictwem **Kamili Mierkowskiej**.—Plac teatralny—ulica Senatorska Nr 15 (róg Bielańskiej). Tamże inne osoby poszukują pracy na stałe i na godziny. 1-2-21288-

Rs. 2,400

jest do umieszczenia na nieruchomości w Warszawie, na pierwszy numer po Towarzystwie, bez pośrednictwa osób trzecich. Procent umiarowany. Wiadomość: ulica Nowy-Swiat Nr 68, w prawej oficynie, 1-sze piętro, Nr-10 mieszkania. —21276-1-1

**OSOBA**  
z wychowaniem poszukuje miejsca do pielęgnowania osoby słabej, lub do zarządu domu i nauki dzieci.—Ulica Chłodna Nr 46 w oficynie II-gie piętro, mieszkania Nr 27 wprost bramy. 1-2-21289-

Potrzebna jest

### OSOBA

w młodym wieku, do dzieci, na wieś, posiadająca choć początki języków i muzyki; osoby życzące porozumieć się bliżej, zgłosić się raczą do właściciela domu Nr 4 na ulicę Chmielną, w dniu 14 b. m. od godziny 9 do 12 rano, lub od 6 do 9 wieczór. —21101-2-2

Są do sprzedania:

salopa tumakowa, prawie nowa, liońskim atlasem kryta, burnus aksamitny, watawany, kilka sukien jedwabnych, nowych, koronki rozmaite, meble gabinetowe, aksamitem kryte, kolumny pod figury, kredens, stół jadalny, materace, miedź. Widzieć można każdorazowo od 11 rano do 5 po południu, ulica Śliska Nr 4/6, na dole, w ogródku. —21259-1-3

## DOKŁADNY SŁOWNIK

języka polskiego i ruskiego

ulożony przez

**P. Dubrowskiego**

Członka Cesarskiej Akademii Nauk.

Zalecony przez Ministerjum Oświecenia Publicznego do użytku zakładów naukowych Okręgu Naukowego Warszawskiego, wyszedł z druku.

Cena dwóch tomów rs. 6.

W oprawie rs. 7 kop. 20.

Przy zamówieniach na prowincję należy dołączyć na przesyłkę pocztową, kop. 50.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. 1-2 — 21203 —

## OGŁOSZENIE.

Zarząd Okręgowy Intendentury Warszawskiego Wojskowego Okręgu, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 10 (22) bieżącego miesiąca Listopada, począwszy od godziny 12 rana, odbywać się będzie w Magistracie miasta Łowicza, licytacja na sprzedaż pozostałych w zwiniętym czasowo wojennym szpitalu w Łowiczu, **drew sosnowych** sążni 14 arszynów 1 wersz. 5, i **osinowych** sążni 11 arszyn. 1 ruskiej miary trzy polanowej, oszacowanych jak jedno tak drugie po rs. 8 kop. 47 za sążen.

Licytacja będzie stanowcza bez relicytacji, głośną i przez opieczętowane deklaracje.— Próby o przypuszczenie do licytacji głośnej przy zaliczeniu w gotówkę lub wartościach pieniężnych wadium, wynoszącego 20% od summy szacunkowej, podane być powinny do magistratu miasta Łowicza, nie później jak do godziny 12 z rana tego dnia, w którym licytacja nastąpi. Również i deklaracje opieczętowane podług wzoru przez prawo ustanowionego napisane, w powyższym terminie złożone być mają lub nadesłane, wraz z summami wadium.— Deklaracje zaś otrzymane po godzinie 12, weale przyjmowane nie będą.

Szczegółowe warunki dotyczące sprzedaży wymienionych dREW, przystępujący do licytacji odczytywać mogą codziennie, wyjąwszy dni świąteczne i galowe w Zarządzie Okręgowym Intendentury, w Magistracie miasta Łowicza, w Zarządach Naczelników powiatów: Łowickiego, Skierniewickiego, Sochaczewskiego, Kutnowskiego i Gostyńskiego, oraz w czasowo-wojennym szpitalu w Łowiczu, gdzie interesowanym okazywane także będą drwa wystawione na sprzedaż. 1-1 — 21246 —

W dniu 3 (15) Stycznia 1879 r. sprzedana będzie, w drodze subchastacji, w Sądzie Okręgowym Płockim,

## Nieruchmość

w m. Wyszogrodzie, guberni i powiecie Płockim położona, składająca się z domu murowanego i ogrodu około 9-ciu morgów przestrzeni, w którym znajduje się drzew owocowych: 500 gruszek, 300 jabłoni, 160 orzechów, 200 wiśni, 800 śliwek, w dwóch miejscach winogrona około 200, dwa stawy i alea z morwowych drzew. Ogród ten ogrodzony sztachetami od drogi Warszawskiej, na przestrzeni 1860 stóp, z innych stron żerdziami. W ogrodzie domek murowany. Licytacja rozpocznie się od summy 10,000 rs. Bliższe wiadomości udziela: Żemrowski, Komisarz Sądowy w Płocku, Stanisław Rotwand, Adwokat Przysięgły, w Warszawie, przy ulicy Świętojejskiej pod Nrem 1777 zamieszkały, oraz niżej podpisany Obrońca, sprzedawca popierający, w Płocku, przy ulicy Grodzkiej, w domu D. Ch. Segala zamieszkały — **Józef Synoradzki**, Adwokat Przysięgły. —21278-1-3

Potrzebni są zaraz:

## PANNA

uzdolniona w ubieraniu kapeluszy męskich, umiejająca przytem sębnować runda tycheże na maszynie,

oraz CZŁOWIEK

umiejający pakować towary, którzyby posiadał chlubne świadectwa dłuższego pobytu w jednym miejscu. Bezzenny znajdzie pierwszeństwo.—Wiadomość w składzie kapeluszy **Cukiera i Fischhauta**, ulica Świętojejska Nr 24.—Tamże są do sprzedania **szafy sklepowe oszklone**. 1-6-21286-

Do sprzedania

## Paltocik Matelassé,

podbity bielstakami, okładany czarnymi rakunami rs. 20, kołnierzyk i mułka tumakowa rs. 25, szal czarny kaszmirowy rs. 10. Ulica Marszałkowska Nr 69, mieszkania 10. Widzieć można do 12 rano.—Tamże wiadomość o pokoiku z osobnym wejściem, dla osoby płeć żeńskiej za rs. 6 miesięcznie. —21260-1-2

## OCŁOSZENIE.

Odebrane **dwie obrączki ślubne złote**, małoletniemu chłopcu, za udowodnieniem i zwrotem kosztu ogłoszenia, **odebrać można** pod Nrem 11, przy ulicy Wróblej, mieszkania Nr 1. —21275-1-2

Przy nadechodzącej porze zimowej, polecam względem Szanownej Publiczności

## PRACOWNIE

moją sukien damskich i bielizny, podejmując się także podszywania futer i paltocików najświeższego fasonu, za bardzo przystępną cenę, z najstaranniejszym wykończeniem.—**A. Rojek**, Ulica Wielka Nr 13, mieszkania 56. —21270-1-1

Potrzebna jest na wieś, 6 godzin drogi od Warszawy,

## Panna-Służąca,

umiejająca doskonale szyć, prać i prasować; i **kucharka** dobrze gotująca, obie z dobremi rekomendacjami. Zgłaszać się do 11-tej z rana i od 5-tej wieczorem, Leszno Nr 51, mieszkania 2. —21070-2-3

Są do sprzedania

## SKRZYPCE

stare, z 1620 r., Gregorio Monradé fabryki, jak również i **Atlas** dawnej Polski, Rizzi Zanoniego, z roku 1772. Wiadomość w księgarni, róg ulicy hr. Berga i Krakowskiego-Przedmieścia. 21271-1-1

Do sprzedania zupełnie nowe

## DWA PALTOTY

aksamitne, długie, wejete, na futrze, jedno za rs. 75, drugie za rs. 65. Obejrzeć można codziennie od godziny 11 do 1, przy ulicy Brackiej Nr 5, mieszkania Nr 5. —21233-1-3

Przy ulicy róg Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 28, drugie piętro w oficynie, otworzoną została **pracownia sukien i okryć damskich**

## Bolesławy Falęckiej,

gdzie podług najświeższej mody, po cenach bardzo przystępnych, robotę wykonuje starannie i na czas oznaczony.— Tamże potrzebna jest **Panna** kompletnie uzdolniona, oraz **Pani** nienki podręczne. —20996-2-3

**OSOBA**  
w średnim wieku, z dobrym wychowaniem, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji, do zarządu domem lub do dozoru dzieci. Mając chlubne świadectwo ze znajomością rzeczy, godnie wypełni przyjęty na siebie obowiązek. Ulica Elekoralna Nr 13, mieszkania 9, na dole. —20999—2—3

Potrzebne są

**PANNY**

do maszyny i podręczne, do szycia białej i niegładzonej, 5-to Janska Nr 27 nowy, na 2-em piętrze od frontu. —21002—2—3

**Młody Szwajcar,**

znający język francuzki i niemiecki gruntownie, oraz matematykę i nauki klasyczne, zaraz do umieszczenia, także **Francuzka** z dobrimi świadectwami, w rekomendacji Natalii Ciesielskiej. —Ulica Bielańska Nr 17. —20325—5—6

Potrzebny jest

**UCZEŃ**

do cukierni, od lat 12 do 15, —pierwszeństwo mają z prowincji. —Wiadomość: ulica Żabia Nr 5 nowy. —20195—3—3

**GEOMETRA,**

młody Włoch, daje lekcje rysunków, jako też literatury i gramatyki francuzkiej. Przyjąłby także miejsce guwernera. —Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Rekomendacja nauczycieli, metrów, guwernantek i bon **Marji Dąbrowskiej.** —2—6—21124—

Potrzebne są zaraz

**PANNY**

do maszyny i podręczne, na zajęcie stałe, za dobrym wynagrodzeniem. —Wiadomość w fabryce białej p. Plantowskiego, przy ulicy Leszno Nr 19. —21107—2—2

**PANNA**

do **Dystrybucji**, potrzebna jest zaraz. Wiadomość w Składzie Białej przy ulicy Elekoralnej Nr 3. —21051—2—2

**FRANCUZ,**

świeżo przybyły z Francji, profesor gimnazjum, życzy udzielać lekcje języka francuzkiego u siebie lub na mieście. —Ulica Chmielna Nr 1, mieszkania 26; do godziny 10 rano. —21030—2—3

**KASSJER**

uzdolniony, z chlubnymi świadectwami, posiadający obce języki, poszukuje odpowiedniej posady. Adres: K. Nowak. Warszawa. Postęrestante. —21063—2—3

**TAPICER**

poszukuje roboty w prywatnych domach w Warszawie, jakoteż i na prowincji, za najniższe ceny. —Wiadomość w fabryce rękawiczek. —Ulica Marszałkowska Nr 71. —21066—2—2

**Un jeune Parisien,**

expérimenté dans l'enseignement, et diplômé, connaissant l'allemand, et jusqu'à un certain degré le polonais, offre des leçons de **Grammaire** et de **Conversation.** —Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom br. Krasińskiego, rekomendacja nauczycieli, metrów, guwernantek bon, Marji Dąbrowskiej. —21132—2—6

**Angielka Bona,**

umiejąca doskonale po niemiecku, za 180 rsr; **Angielka** Guwernantka, znająca średnio muzykę i język francuzki; **Włoch** mówiący bardzo dobrze po francuzku i **Poznańczyk** ze szkół pruskich, biegły Buchhalter, szukają pracy. —Krakowskie-Przedmieście Nr 7, rekomendacja Dąbrowskiej. —20966—4—6

**Zdolni bronzownicy i złotnicy, a także zreczny tokarz do galanterji,**

znajdą zajęcie w fabryce przy ulicy Wolskiej Nr 15. —20957—4—4

Potrzebne są

**PANNY**

kompletnie uzdatnione do kwiatów. —Wiadomość: Nowe-Miasto Nr 21. —20351—3—3

Potrzebna jest zaraz

**Starsza-Panna,**

na dobre wynagrodzenie, jak również Panny uzdolnione do krawieczyny i podręczne. —Magazyn A. Frybes, Nowo-Senatorska Nr 5. —20330—3—3

Potrzebna jest

**OSOBA (kobieta)**

do Pralni Warszawskiej, ulica Długa Nr 20, umiejąca cztery działa, pisać i czytać; do wydawania i przyjmowania białej. Będzie żądaną kaucją —zapewnia się stół i pomieszczenie, prócz pensji. —2—2—21200—

Poszukuje się zdolnej

**PANNY**

do magazynu, posiadającej języki: francuzki i niemiecki. —Oferty pod literami O. L. przyjmuje redakcja Kurjera Warszawskiego. —21078—3—3

**Fabryka Barchanów**

**Puch Edredonowy na funty i arkusze poleca**

**R. KOECHER,**

Piwna Nr 112 nowy 11. 9—16 —19262—

**Gymn., Nauk.,**

**FABRYKA**

**Maszyn i narzędzi rolniczych wozów i bryczek**

**W. Walderowicz i S-ka**

w Szydłowcu.

Przyjmuje obstalunki na większe partje osi, oraz na wszelkie **wyroby żelazne.** Kantor w Warszawie, ulica Twarda Nr 10/15 w **Składzie wozów.** —4—6—20372—

**WYROBY**

**z Wełny Sosnowej**

przeciw reumatyzmowi, atretyzmowi, zaziębieniu, etc., etc., do noszenia na gołem ciele, jak również

**OLEJEK**

**z Sosny Alpejskiej,**

(Pinus-Pumily).

do tacieriania na części cierpiące i do odświeżania powietrza, poleca **główny skład**

**T. STRAKACZ i SYNA,**

Nr 485 Miodowa Nr 12. —20393—3—6

**Tanio! gustownie! modnie!**

robią się suknie, okrycia damska i ubiory dzieciinne Nr 56 róg **Marszałkowskiej i Jasnej** przy Hotelu Merange'a. —5—12—20662—

Jest do sprzedania

**urządzenie całego**

eleganckiego salonu, meble mahoniowe a la Rococo, jedwabna brogata kryta, z takimże portjerami i firankami, fortepianem, żyrandolem, lustrem, obrazami, jakoteż i inne meble. Wiadomość codziennie od godziny 10 rano przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 4, mieszkania 13. 6—6 —20546—

**APTEKA**

na prowincji, jest do sprzedania. —Blizsza wiadomość powziąć można w Warszawie, w sklepie W. Szuwałskiego, na rogu ulic: Senatorskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, wprost kolumny Zygmunta. —20981—2—3

Ktoby miał do sprzedania:

**Koronki, materje tkane złotem i srebrem, bizuterje i srebro,**

to proszę się zgłosić na ulicy Twarda, Nr 18, mieszkania 11; od godz. 12 do 3 po południu. —2—856—2—6

**Palta damskie i Dolmany,**

w wielkim wyborze, nabyte można **bardzo tanio**, w magazynie J. Kaczkowskiej. —Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2. —20574—3—6

**Masło Smietankowe**

znanej dobroci, **Masło** litewskie solone, **Eryndzę** prawdziwą węgierską, **Grzyby** suszone, **Miód**, oraz różne **Sery** krajowe otrzymał i poleca **Handel C. Czajkowskiego** (dawniej A. Bogusławski), ulica Elekoralna Numer 25 nowy. Spodziewane zaś **Wędliny litewskie** już nadeszły. —2—6 —21062—

Jest do sprzedania

**Fortepian**

mahoniowy, krótki, o 6-ciu oktawach, za rsr. 75 i **skrzypce** mające 200 lat, przy ulicy Czarnej Nr 6. —stróż wskazuje. —21098—2—3

**Skład Węgla i Drzewa**

**W. Popławskiego**

dawniej

**Stefana Beck,**

przy rogu ulic **Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej** Nr 31b. —2—5—21111—

Ktoby miał do zbycia

**Maszynę do szycia,**

w dobrym stanie, raczy się zgłosić: ulica **Freta** Nr nowy 9, mieszkania 20, u akuszerki. —21090—2—3

**Chomonta angielskie,**

używane, jedna para z białym bronzem i jedną para z złotym bronzem, w dobrym stanie, za przystępną cenę do sprzedania, w zakładzie siodlarskim przy ulicy **Nowo-Senatorskiej** Nr 7 nowy. —21058—1—1

**Wyprzedaż zameczków!**

do portmonetek i bucików, bardzo tanio. —Tanie potrzebne są **uczennice do kwiatów** i podręczne. —Ulica Królewska Nr 41, lewa oficyna, pierwsza siena, na 2-m piętrze. —21083—2—3

Do sprzedania:

**ŁÓŻKO**

orzechowe, fason medaljonowy.

**PIES**

mieszaniec z **Buldogów.** —Elekoralna Nr 33, mieszkania 19. —21108—2—3

Są do sprzedania

**Trzy futra męskie,**

plaszcz podszyty dublonami, takiż surdut, oraz **palto bobrowe.** —Nowy-Swiat Nr 41, pierwsze piętro; widzieć można codziennie do godz. 10 rano i od 12 do 3 po południu. —21109—2—3

Do sprzedania tanio za rs. 75

**KOŃ**

do każdej roboty przydatny, a w gospodarstwie wiejskiem służyć mogący i do uprzęży i do konnej jazdy. —Widzieć go można w stajni koczarskiej Sapieżyńskich przy ulicy **Zakroczymskiej** —zapytując o stałego Gabriela Garbowca. —21088—2—3

**Szuba tumakowa,**

ljońska czarna materja kryta, jest do zbycia, tak mało używana, że do wyprawy użyć się może. —Wiadomość u właściciela, **Hoza** Nr 16, mieszkania 2. —20716—3—3

**Wałki z waty do okien,**

**Kit zimowy,**

**Kit pokostowy**

**i Djamenta szklarskie,**

w składzie szkła, ulica **Podwale** Nr 7. —19114—14—15

**Ser Smietankowy,**

jak od trzech lat tak i w roku bieżącym zakontakowałem fabrykę serów smietankowych, znanych już ze swojej dobroci i takowy po przystępniejszej cenie jak dotąd sprzedaje, z czem polecam się pp. kupecom jak miejscowym tak i z prowincji. —Z Szaucnkim **W. Kotecki**, **Handel** Win i Towarów Kolonialnych, ulica **Bednarska**, róg **Sowiej.** —5—6—20250—

**Skórki Soboli Sybirskich,**

w najlepszym gatunku, są do sprzedania za przystępną cenę, u kuśnierza **Wasilewskiego.** Ulica **Nowy-Swiat** Nr 72, wprost **Świętokrzyskiej.** —20815—3—3

**Ważna Wiadomość!**

**SKLEP** narożny, na pryneypalnej ulicy, z kompletnem eleganckim urządzeniem, zdaniem dla fryzjera lub też na inny Magazyn. Jest do sprzedania każdego czasu **Wiadomość** w Magazynie **E. Biakiewicza**, ulica **Miodowa** Nr 10. —3—3 —20844—

**Sklep Gospodyń wiejskich**

w Warszawie,

przy ulicy **Nowy-Swiat** Nr 17.

otrzymuje codziennie ze wsi mleko, świeże masło, tak zwane smietankowe, jaja świeże, chleb prawdziwy wiejski, drob' wszelkiego gatunku i dzieciznę. Nadto posiada wyborną wędlinę, mianowicie: szynki, kielbasy, wędzonkę i słoninę. Poleca przytem sery krajowe, mianowicie: litewski na sposób szwajcarskiego, smietankowy, krakowski, trufle krajowe, wszelkiego rodzaju konserwy, soki, powidła i masło solone litewskie. —2—826—3—3

Nowo otworzony

**MAGAZYN**

przy ulicy **Długiej**, pod firmą **Górska**, poleca względem Szanownej Publiczności kapłusze aksamiłne, kastorowe, fryzy, czepeczki, neglizhe, kwiaty, wachlarze i inne rzeczy, w galanterjy zaliczone. Obstalunki na **Rossję** i prowincję. —20849—3—3

**WYPRZEDAŻ**

**różnych Mebli,**

z magazynu przy ulicy **Marszałkowskiej** Nr 1372, nowy 67, w domu pp. **Krala i Sejdlera.** —19495—12—12

**Maszyny do szycia**

po rs. 4, 9, 28, 38.

**Juljan Berg,**

**Miodowa 10.**

3—6 —20646—

**Wyroby srebrne.**

Po dwudziesto-kilkuletniej praktyce w pierwszorzednych fabrykach, otworzyłem zakład wyrobów srebrnych, w domu przy ulicy **róg Długiej i Freta** Nr 280 (1), przyjmuję wszelkie obstalunki i reperacje ze srebra, które wykonywam z największą akuratnością i na czas umówiony. Kupuje srebro po cenie kursu. Tamże potrzeba 2-eh **UCZNI** w wieku lat 15 do 16. —Złotnik **Teofil Łempicki.** —3—3—20834—

**MAGAZYN MEBLI**  
**A. Mursztyna,**

zaopatrzony został w rozmaitego rodzaju meble i sprzedaje po cenach umiarkowanych. —Ulica **Bielańska** Nr 8, wprost **Lipskiego** hotelu, na 1-m piętrze. —20227—6—12

**Do sprzedania:**

**Jeden piec kaflany**, hermetyczny, nowy, jeszcze nieużywany i **jeden piecyk żelazny**, pokojowy. —Nowolipki Nr 32 A, u stróża. —20842—3—3

Jest do sprzedania

**Futro damskie lisy,**

nowe, nieużywane, jedwabnym rypsem kryte. Ulica **Wielka** Nr 16, mieszkania 2, w oficynie na dole. —20846—3—3

Ktoby miał do sprzedania

**Srebra nie zużyte,**

raczy się zgłosić domu pod Nr 10, mieszkania 2, ulica **Miodowa.** —20980—2—2

Są do sprzedania

**Trzy Domy**

w Warszawie, w szacunku od 20 do 14000 rubli. —Reflektanci dla bliższego porozumienia się, raczą nadesłać swoje adresy do redakcji **Kurjera** pod lit. **A. T.** —21041—2—2

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

# Wodociągi, Zlewy kuchenne,

KŁOZETY PISOARY i WENTYLACJE, z kompletnym urządzeniem, według systemów uznanych za najlepsze, dostawia od wielu lat jako specjalność.

## H. KRAFT

**Biuro Techniczne, Skład Maszyn i Wyrobów Technicznych dla potrzeb Zakładów Przemysłowych i Dróg Żelaznych,**

**Egzystujące od roku 1866.**

Dostawione dotychczas i obecnie na zamówienie urządzone się zlewy kuchenne w ilości 364 sztuk; wodociągi w 72 posesjach; kłozety w ilości 493 sztuk, urządzenie kapielowe w ilości 59-ciu sztuk, dają najlepszą rękojmię przeciwko innym początkującym dostawcom, którzy nie tylko sami nie są fachowcami w urządzeniu tego rodzaju przedmiotów, ale nadto nie mając pojęcia o wykonaniu tychże robót, powierzają takowe robotnikom do tego zupełnie niezdołonym.

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

Ulica Miodowa Nr 490/1.

Ulica Miodowa Nr 490/1.

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

### Medalem zasługi

# AMERYKANSKI GLANS

do damskiego i dzieciennego obowią wyrabiany przez

## HAUTHAWAY & SONS

W BOSTONIE.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub teksturowanych bez użycia szcetek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) Czarny do zwykłego obowią i wyrobów siodlarskich; B) Bronzowy do skór i obowią ze złocisto-brązowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie powierzyliśmy P. A. F. GALLE, ulica Senarska Nr 18 pod „Słoniem,” gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż już urządzona została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

195—0 — 18361 —

HAUTHAWAY & SONS.

### MACAZYN BIELIZNY

## RZEPSKIEGO I MARIENSTRASA

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 19, dom P. Celnikiera, pomiędzy ulicą Chmielna i Alają Jeruzolimską.

Zaopatrzonej został przy nadchodzącej porze, w wielki wybór towarów zimowych, jakoto: Kaptaników wełnianych, trykotowych i fildeos, Skarpetki i Pończochy wełniane i bawełniane, Chustki i Szaliki jedwabne, przytem poleca znaczny zapas gotowej bielizny damskiej, męskiej i dziecienniej, wielki wybór kołnierzyków, Mankietów i Krawatów. Przyjmuje wszelkie obstalunki i wyprawy tak z własnego jak i powierzzonego materiału, a mając własną pracownię pod kierownictwem swej żony Marii Rzepkiej, która za wyrób swój otrzymała **Odznaczenie** na Wystawie Pracy Kobiet. Magazyn w możności jest wykonywać po cenach nadzwyczaj przystępnych i w jak najkrótszym terminie.

3—6 — 20745 —

## Fabryka Kołnierzyków i Mankietów

# Aleksandra Poznańskiego,

przy ulicy Dzikiej Nr 18

zaopatrzyła swój Skład w wielki wybór Kołnierzyków i Mankietów damskich, męskich i dzieciennych, oraz garniturów gładkich i haftowanych.

Handlującym odstepuje się rabat. 2—6 — 21100 —

### Garderoba męzka,

na porę zimową, jako to: Futro skunksy, szuba podszyta barankami, garnitur jesienny, burka sławicka, oraz zegarek kieszonkowy antyk, mający lat około 200, wszystko używane, w bardzo dobrym stanie. — Ulica Chmielna Nr 60, mieszkania 13. —20967—3—3



### Drzewka owocowe

w ogrodzie Franciszka Wilmana, przy ulicy Wroniej róg Prostej, dostać można szczerpów grusz, jabłoni, jako też czereśni 1, 2 i 3-letnich, wszystkie drzewa w wielkim wyborze. —20668—7—10

**Tokarnie** pedałowe, ręczne i pociągowe do gwintów i małe amatorskie, w wielkim wyborze;

**Wiertarnie** różnej konstrukcji pedałowe, ręczne i do ruchu maszynowego zastosowane;

**Heblarnie** do żelaza i do drzewa, ręczne i do pasów zastosowane systemów praktycznych;

**Szmerglowe** krazki do opielowywania wszelkich metali i do szlifowania, oraz odpowiednio do umocowania tychże maszyny, służące także do wycinania i ostrzenia zębów u pił wszelkiego rodzaju;

**Nożyce** do żelaza i **Tłocznie** ręczne do dziur w żelazie;

**Maszyny** pomocnicze i piece oszczędzające dla blacharzy i innych rzemieślników;

**Pasy skórzane** domachin belgijskie, wszelkich rozmiarów;

**Armatury** do kotłów i maszyn, jakoto: Manometry, Wentyle, Krany, Wodoskazy, Maźnice, Oliwiarki;

**Gumowe** wyroby: Płyty, Sznury, Kiszki, Klapy, Krazki;

**Zegary** do kontroli stróżów w dużych zakładach z odpowiednimi kluczami przyborami;

**Rury płomienne** do lokomobil i kotłów parowych, oraz

**Maszynki** do rozwiercania (roztrebowania) rur, przy zakładaniu ich do kotłów

**POLECA**

w znacznym wyborze

## H. SOMYA

w WARSZAWIE,

ulica Marszałkowska Nr 41,

2—0 — 20643 —

Fabryka kwiatów

### E. ŁAPIŃSKIEJ,

poleca się Szanownym Damom z dużym wyborem garniturów balowych, girland i bukietów ślubnych. Ceny umiarkowane. Ulica Wierzbowa Nr 3, wprost teatru. 5—6—20644—

Pozostawiony jest do sprzedania

### FORTEPIAN

o pół siódmej oktawy, z dwoma szprejami i sztabą metalową, przy ulicy Freta-Szerokiej Nr 5 nowy, mieszkania 16, na drugim piętrze, u Strzyżewskiego. —20522—3—3

Są do sprzedania

### Dwa Łózka mahoniowe,

dawniejszego fasonu, używane, w domu pod Nrem 11, ulica Świętokrzyska Nr 14 mieszkania, na 2-m piętrze, między godziną 2 a 4. —20899—3—3

**PIANINO**

zupelnie nowe, pierwszorzednej fabryki Paryzkiej, do sprzedania za rs. 385.— Wiadomość przy ulicy Wilczej Nr 17 róg Marszałkowskiej, mieszkania Nr 1. —20884—5—6

**KIT ZIMOWY,**

oraz

### SZNURKI WATOWE

do okien dubeltowych, sprzedaje się w Handlu Stanisława Dyżewskiego, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 17. Handlującym odstepuje się znaczny rabat. 9—6—18678—

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia

### „MERCURY“

nadeszły świeże

## POWIDŁA

i sprzedawane są po kop. 10 za funt. 13—0—18249—

## KAROLINA SOBLIK z Krakowa,

przeniosła swoją pracownię szycia wszelkiej bielizny i negliżów, do Warszawy, przy ulicy Święto-Jańskiej Nr 27 nowy, na 2-gie piętro od frontu, oraz zawiadamia, że ma jeszcze znaczny zapas gotowej bielizny damskiej i dziecienniej, po cenie kosztu, jako też przyjmuje różne hafty na maszynie. —21003—2—3

### WYSTAWOWA SZAFKA,

cała metalowa — nowa, jest do sprzedania za przystępną cenę. — Wiadomość u Szwajcara przy ulicy Białeńskiej w Parzykim hotelu.

Z przyezyny wyjazdu jest do odstąpienia

**Restauracja z Bilardem,**

wraz z całym kompletnym eleganckim urządzeniem i inwentarzem do niej należącym na warunkach bardzo korzystnych. — **Wiadomość w Kantorze p. B. Korpaczewskiego.** — Ulica Trębacka Nr 4. 3—3—20819—

### Maszyna parowa,

z kotłem, stojąca, o sile 12—15 koni, w zupełnie dobrym stanie, poszukuje się do nabycia. — Wiadomość u Braci Schein, Bendin, Piotrkowska gubernja. —20840—3—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

### Garnitur Mebli

i SOFA, za niską cenę. — Świętokrzyska Nr 17, nad samą drukarnią, 1-sze piętro, —20935—3—3

### KROJU SUKIEN

damskich, podług metody rzeczywiście francuskiej, wycza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka w pracowni swej, przy ulicy Królewskiej pod Nrem 23, gdzie brama żelazna, drugie piętro, nad magazynem mebli, w lokalu Nr 36. —20784—4—6

### Pracownia sukien damskich

**K. Molteni,** przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 23; mieszkania 30, wykonywa wszelkie roboty w zakres jej wchodzące. — Tamże potrzebne są **Panny i Uczennice.** —20944—3—3

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność o nowo-założonej fabryce

### Cukrów Desserowych

po cenach:

Funt cukrów kop. 50; Karmelków funt kop. 35. — Nowy-Swiat Nr 26, w dziedzińcu **B. Sniegocki.** Można także dostać po tej cenie w Owocarni przy ulicy Czystej Nr 4. 3—8—20970—

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

### Garnitur Mebli

mahoniowych, kryty rypsem, oraz futro szopy, za przystępną cenę. — Ulica Miedziana Nr 4 nowy, na 2-m piętrze, Nr 5 mieszkania. —20914—3—3

Bardzo tanio do sprzedania

### Kapelusze damskie

z piórek, nowe, garnitur oposowy z kapeluszem, kołnierz kaczkowy, suknia czarna jedwabna i welwetowa; poloneza na wacie, kasmirowa; dolman nowy, syberyjowy, wszystko na osobę szczerpą. — Róg Żelaznej i Krochmalnej Nr 32, na 2-m piętrze. —20863—3—3

### 60 Kop.

**garniec Nafty,** 7 i pół funta ważący, w składzie nafty, mydła i świec **Walentego Kronenbergh.** Róg Żabiej i Żelaznej Bramy Nr 6. —20964—3—6

Do sprzedania

### KROWA

młoda i dojna. — Wiadomość: Alea Marszałkowska Nr 5, —ogrodnik wskazuje. —20956—2—

Do sprzedania

### FAETON

nowy, Faeton używany, Faeton z fordekiem, Wolant i Bryczki, to wszystko na parę lub jednego konia. — Ulica Śliska Nr 13 nowy. 2—3—20861—

# Największa w kraju Fabryka Gorsetów.

Mam zaszczyt donieść, że w fabryce mojej wyrabiam gorsety podług najnowszych paryżkich i wiedeńskich fasonów, w cenie od 5 do 100 rs. za tuzin. Za **dokładne wykończenie** obustalunków ręce. Przyjmuje również zamówienia na gorsety z mojej fabryki w Wiedniu z sprzedażą na miejscu.

Z uszanowaniem **Wilhelm Steiner.**  
Fabr. w Wiedniu, Siebensterngasse. Fabr. w Warszawie, Świętokrzyska Nr 24. —20942-4-10

## Karety do wynajęcia,

Niecała Nr 8 i 14, Elekoralna, przy fabryce powozów Nr 13. Tamże są do sprzedania karety nowe i używane, koczki, faetony, sanki używane i kareta pożywna, w dobrym stanie i do tejże sanie na zimową porę, za rs. 300. — **A. Miładowski.** —20483-9-12

## Prośby i Tłómaczenia

redagują się w biurze Rady Honorowego Barby, pod Nrem 4, przy ulicy Czystej. —21113-3-6

## Korzystny interes.

Jest do odstąpienia w każdym czasie **skład węgla**, z wszelkimi utensyliami, na korzystnych warunkach. — Wiadomość na miejscu, przy ulicy Siemnej Nr 15. —21061-2-3

## Meble mahoniowe,

kryte aksamitem, a mianowicie: kanapa, 12 krzeseł, 2 fotela, stół i dwie konsolki, oraz lustra, obrazy, biurko, serwantka i różne **inne meble.** Wiadomość przy ulicy Gęśiej Nr 8, na 1-em piętrze od frontu, mieszkania Nr 5. Widzieć można codziennie od godziny 3-jej do 5-tej. —21115-2-3

## Do sprzedania:

**Powóz, para koni** zaprzęga i t. d. **Fortepian** o 7 oktawach palisandrowy Hofera. **Dwie Szafy** dla magazynierek rozbitane jestonowe.

**Lustro** w złotych ramach 2 loki wysokie i 1 1/2 szerokie. — U Właściciela domu przy ulicy Leszno Nr 21, od godz. 4 po południu. —3-3-20891-

## Do sprzedania:

suknia jedwabna czarna, nowa (Princese), kapelusze paryżki, dzetowy, czarny, zupełnie nowy, dwie salony używane, na osoby niskiego wzrostu, jedna lisiami podszyta za rs. 23, druga tamakami podszyta za rs. 25. Wiadomość: ulica Włodzimierska Nr 4, na 3-em piętrze od frontu, mieszkania Nr 9. —21272-1-3

## Do sprzedania:

### dwie KOLDRY

atłasowe, ponsowe, nieużywane, wraz z prześcieradłami eleganckimi i poszewkami; materje na suknie: lapis, czarna lyńska, aksamit w atłasowe pasy, dwie sztuczki tartłanów kolorowych na suknie, oraz **aksamit czarny** na palto: — wszystko za przystępną cenę. Obejrzeć można w pracowni pani Marji (Bem) Galkowskiej, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 75. —2-3-21031-

## Ktoby miał do wydzierżawienia

### APTEKE,

w jednym z miast gubernialnych Królestwa lub w Warszawie, raczy swój adres i bliższe wiadomości posłać do redakcji pod lit. J. S. — Stacja pocztowa Klimontów, gubernia Radomska. —21092-2-3

## Kawiarnia,

z całym urządzeniem za małą cenę, każdego czasu. — Ulica Przechodnia róg Żelaznej-Bramy, w kawiarni. — Wiadomość w miejscu. —21057-2-3

## Panom Przedsiębiorcom

poleca się **Technik** do załatwiania rachunków budowlanych i kosztorysów, w języku polskim, po cenie umiarkowanej. — Bliższa wiadomość w składzie węgla, Leszno Nr 68. —2-3-21104-

## Była obywatelka wiejska

życzy sobie przyjąć paniąkę uczeszącą do zakładów naukowych na mieszkanie i stoł, zapewniając wszelką opiekę i wygodę. — Wiadomość będzie udzielona w magazynie haftów i bielizny Józefiny. — Ulica Nowo-Senatorska Nr 4. —2-3-21087-

## Francuzka

z wysokim wykształceniem, może zaraz otrzymać miejsce w Warszawie, w znakomitym i bogatym domu, do jednej paniąki. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7. — Rekomendacja Dąbrowskiej. —21218-2-3

## Do sprzedania

## Nieruchomość,

składająca się z placu frontowego i obfitej trzypiętrowej, w dobrym punkcie. — Wiadomość u Powieńskiego adw. przys. ulica Przejazd Nr 13. —3-6-21045-

## Futro szopy

czyli płaszcz podbity szopami, obszerny, w bardzo dobrym stanie do sprzedania. — Ulica Krucza Nr 13 róg Wilczej, drugie piętro od frontu Nr 7 mieszkania, zobaczyć można codziennie od 9-tej rano do 6-tej godziny wieczorem. —3-3-20700-

## Ktoby miał do sprzedania

### PLAC lub OGRÓD

z niewielkim domkiem, lub bez takowego, w bliskości rogatki Jerozolimskich, albo Mokotowskich, w cenie od 1,000 do 2,000 rs., zechce się zgłosić w godzinach biurowych do Teofila Rybińskiego, urzędnika Kontrolnej Pałaty. — Nowy-Swiat Nr 14. —3-3-20791-

## SALOPA

czarna, wełniana, lisiami podbita, oraz **biurko** jestonowe do sprzedania. — Nowy-Swiat Nr 68, mieszkania 26. —20971-2-3

## Różne kapitały

do ulokowania, tak na nieruchomości miejskie, jakoteż i na dobra ziemskie. — Wiadomość powziąć można w kancelarii W. Rejenta Kozakowskiego w Sądzie Okręgowym, pomiędzy 12 a 2 i 6 a 7 godz. codziennie. —21004-2-2

## Nadeszły z zagranicy różne

### KOSZYKI DAMSKIE,

na miasto i do robót ręcznych jak niemniej **zabawki dziecięce**, które będą sprzedawane hurtowo i detalicznie, po jak najniższych cenach. — Ulica Chmielna Nr 25, mieszkania Nr 25. —4-6-20334-

## Wata z Puchu Edrodonowego,

poleca poleka fabryka waty.

Nr 68. Nowy-Swiat Nr 68. Wata pod kołdry zawsze jest gotowa. —20427-4-12

## Jest do sprzedania

### DOM

murowany, z ogrodem i gruntu 8 morgów, a łąki jedna morga, na prowincji. — Bliższa wiadomość przy Nowem-Mieście, Nr domu 9, u pp. Barszczewskich. —20268-6-6



## Ktoby miał do zbycia FORTEPIAN

w dobrym stanie, nowego fasonu, raczy nadesłać dokładny adres do redakcji niniejszego pisma pod lit. M. R. R. —20835-3-3

## Jest do sprzedania w dobrym stanie

### Wózek dla osoby niechodzącej,

za przystępną cenę. — Ulica Ciepła Nr 1, mieszkania 5, trzecie piętro. —20793-3-3

## CUKIERNIA.

W jednym z miast gubernialnych w Królestwie Polskim od dnia 1-go Sycznia 1879 r. lub od dnia 1-go Lipca 1879 r. jest do sprzedania, wydzierżawienia, lub do spółki z właścicielem, Cukiernia, Restauracja i Handel Win. Egzystuje już blisko lat czterdzięci; lokalu zajmuje 16 pokoi; na piętrze mieści się klub miejski, położona na przyzecznej ulicy i tylko jedna cukiernia w mieście gubernialnym, z meblami i wszelkimi utensyliami potrzebnymi do Zakładu; interesowanemu potrzeba wnieść do handlu od 2,000 do 5,000 rubli. — Bliższa wiadomość powziąć można w Warszawie, przy ulicy Leszno Nr 42, w sklepie Żarskiego. —2-3-21010-

## Dwa Magle Wiedeńskie,

są do sprzedania w każdym czasie, z powodu interesów rodzinnych, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 30 (1295). — Wiadomość w maglach. —21042-2-3

## Do sprzedania Korzystny interes!!!

przynoszący oprócz utrzymania 25% od wyłożonego kapitału, — do kupna potrzeba 1,200 rubli. — Wiadomość na Mostowej ulicy pod Nrem 16 — w Dystrybucji. —20880-4-6

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania

## Restauracja,

w bardzo korzystnym miejscu, z wszelkimi rekwizytami, od każdego czasu. — Ulica róg Czerniakowskiej i Ludnej Nr 98. —20847-3-3

## Nowo-objęta

### Pralnia bielizny,

przyjmuje za przystępną cenę, wykonywa starannie i na termin, — z czem poleca się Szanownej Publiczności, — Ulica Królewska Nr 21. —21130-2-3

## AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje w każdej chwili przyjezdne i tułające **Osoby**, życzące sobie odbyć słabość. — **W osobnym pokoju** za opłatą **rs. 15**, — w wspólnym mniej. — Ulica Kapituła Nr 3, pierwsze piętro. —21120-2-3

## U akuszerki,

jest **pokoik** osobny, z wszelką wygodą, dla osoby spodziewającej się słabości lub będącej na kuracji. — Ulica Elekoralna Nr 10. —21126-2-3

## U akuszerki Bandtkie,

przy ulicy Kruczej Nr 13, są pokoje z wszelkimi wygodami dla osób spodziewających się słabości, gdzie znajdują troskliwą opiekę, za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość na miejscu. —3-3-20933-

Dwa trzy pokojowe z dwoma wejściami

## LOKALE,

w każdym czasie do wynajęcia. — Twarda Nr 36 —20443-10-12

Przy znacznej i bardzo przyzwoitej rodzinie, znaleźć może

## MIESZKANIE

młoda osoba, ze stołem, usługą, fortepianem i prawdziwie rodzicielską opieką. Wiadomość w kiosku, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej ulicy. —21128-3-3

## TRZY POKOJE,

na dole, z przedpokojem, kuchnią, osobnym wchodem, meblami, fortepianem, pościelą i obsługą, są do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom hrabięgo Krasieńskiego, mieszkania Nr 28, Zastać można od 10 do 4 godziny. —21131-3-6

## Mieszkanie,

złożone z 4 pokoi, przedpokojem, kuchni, komórki i piwnicy, na 2-em piętrze od frontu, w domu Nr 52647BC, przy ulicy Marjensztadt, obok Zjazdu, z powodu wyjazdu do najęcia, w każdym czasie. —21239-1-3

Poszukuje się zaraz, lub nowego roku, czyste

## MIESZKANIE,

o 3-ch pokojach z przedpokojem, kuchnią i podwójnym wejściem, w bliskości placu Aleksandrowskiego. Adres proszę złożyć przy ulicy Pięknej Nr 2a, mieszkania 3 bis. —21097-2-2

## Mieszkanie

wspólne, jest do wynajęcia każdego czasu, dla osoby pięci żeńskiej. — Chłodna Nr 19. —21064-2-2

## Trzy ciepłe Pokoje,

przedpokój i kuchnia, z wodocięgiem i zlewem, na ulicy Hożej Nr 14b, mieszkania 19, są do odnajęcia za przystępną cenę, od 1-go Grudnia albo od Nowego Roku 1879. —21068-2-3

## LOKAL

obszerny, kwalifikujący się na bawarję, restaurację, cukiernię, z całym umeblowaniem, urządzeniem, jest do wynajęcia od Nowego Roku. Wiadomość, plac Krasieński Nr 547, w handlu win J. Wolfin. —21085-2-3

## SKLEP

do odstąpienia w każdym czasie, przy ulicy Nowomiejskiej Nr 12, — stróż wskaże. —21079-2-3

## Pokój z meblami,

1 lub 2, do najęcia przy ulicy Chmielnej Nr 33, 1-sza piętro, drzwi Nr 3. —21123-2-3

## POKÓJ

z usługą lub bez, jest zaraz do wynajęcia. — Wiadomość w pralni, plac Grzybowski Nr 1. —21134-2-3

## Sklep z wystawą,

z dwoma pokojami, piwnicą i drwalnią, świeżo wyrestaurowane, jest do odstąpienia w każdym czasie, za cenę rs. 350 rocznie, może służyć na każdy interes. Ulica Królewska Nr 25. —21117-2-2

## Sklep Wiktuałów

wraz z traktjernią, każdego czasu jest do sprzedania. — Ulica Furmańska Nr 10. —20946-3-3

## Zaraz do sprzedania SKLEP

róg Senatorskiej i Kozej, z dwoma wchodami, wchód od Krakowskiego-Przedmieścia przez sieni, sztyl wskaże, a drugi od Kozej, bliższa wiadomość w kiosku przy ulicy Kozej. —2-3-21157-

## Kolczyk złoty z koralem

znaleziony został w dzień Zaruszny w ogrodku Jana Mey, przy rogatkach Powazkowskich. Zgłaszający się z drugim podobnym kolczykiem, dla udowodnienia zguby, odebrać go może w tymże ogrodku za zwrotem kosztów ogłoszenia. —3-3-20979-

## Znaleziono woreczek

z kilkunastu rublami w zeszyt piątek, przy ulicy Miodowej, za udowodnieniem można odebrać w składzie H. Krafka pod Nr 11/13 na tejże samej ulicy. —1-1-21279-

## Zgubiony WEKSEL

na rs. 100, wystawiony przez panów Imzema i Bojarskiego, weksel ten zapłacony od lat dwóch, tak iż znalazca niniejszego weksłu nie może żadnej korzyści ponieść. —1-1-21242-

## Zgubiony został

### Weksel na rs. 150,

wystawiony w Łowiczu, w dniu 10 Lipca r. b. przez S. K. Ginsberg, na rzecz B. Holzmana, 7 tygodni od daty, z podpisem Holzmana in blanco na drugiej stronie. Ostrzega się aby nikt go nie nabywał, bo już jest zapłacony. —21268-1-3

## Zgubiono w m. Mławie

## ZEGAREK ZŁOTY

damski, cylinder o 8-miu kamieniach, cyfrowany, z dziurką do cyferblatu, pół kryty, z kapslem złotym, z takąż dewizką złotą, agralką i bregietem. Uprasza się znalazcę o odniesienie takowego za nagrodą, a pp. Zegarmistrzów i jubilerów o zatrzymanie go w razie sprzedaży u nich i zawiadomienie na ulicy Szczygłą pod Nr 4, mieszkania 14. —2-3-21081-

## Ostrzega się,

aby nikt dokumentu prywatnego przez nas na rzecz Walerego Wejnerta, na rs. 235, pod dniem 5 (17) listopada 1877 r. wystawionego, nie nabywał, gdyż summa tymże dokumentem objęta, dawno już została zaspokojona, rewers zatem rzeczony żadnego niema znaczenia i o ileby ktokolwiek z nim produkował się zamierzał, do odpowiedzialności pociągnięty będzie.

Katarzyna Wejnert.  
Jan Bonifacy Wejnert.

—21065-2-2

## Nagrody rs. 3

temu kto odniesie kluczyki od żelaznej kasy przed dwoma miesiącami zagubione. — **Do sprzedania:** Stepa na 6-ciu młotach i **Piec do palenia;** różne produkty, także **Paletot meżki** na skunksach, futrzany, kosztujący 200 rubli, dziś sprzedaje się za 100 rubli. — Wiadomość: ulica Elekoralna Nr 6, II-gie piętro z frontu, mieszkania Nr 5. —3-3-20852-



Dnia 6-go b. m. i r., w godzinach wieczornych

## SKRADZIONO

psa wyżyła, maści ciemno-kasztanowatej, piersi i łapy miał tarantowate, koniec ogona biały i z takąż białą strzałką na łbie. Kto wskaże trop złoczyńcy na Krakowskie-Przedmieście Nr 95, do składu herbaty, otrzyma sowite wynagrodzenie, nieprawy zaś posiadacz takowego, do odpowiedzialności sądowej pociągnięty będzie i wszelkie koszty poniósł. — na odszukanie psa, przymuszony będzie zwrócić —21138-3-3

Дозволено Цензурою.